



Dodatek bezpłatny nr 14
(341) grudzień 2018 r.

ISSN 1230-882X

rolnicze abc



Fot. Fotolia

REKLAMA



2141180lbr-b -G

Środki z PROW 2014-2020 na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego

2r

REKLAMA GRUDZIEŃ 2018 rolnicze abc

W nowym, 2019 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa planuje kolejne wezwanie, w ramach którego ogłoszony zostanie termin i zasady przyjmowania wniosków o przyznanie pomocy w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Podstawa prawna

Warunki i tryb przyznawania pomocy, w tym szczegółowe informacje o prawach i obowiązkach beneficjentów, określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz.U. poz. 1581, z 2016 r. poz. 1191 i 1750 oraz z 2017 r. poz. 475 i 1245). Treść przedmiotowego rozporządzenia dostępna jest na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kto może ubiegać się o wsparcie

W ramach przedmiotowego instrumentu wsparcia, w zakresie ogłoszonego naboru, pomoc przyznaje się podmiotowi, który: wykonuje działalność w zakresie przetwarzania lub wprowadzania do obrotu produktów rolnych w ramach co najmniej jednego z rodzajów działalności wymienionych we wspomnianym wcześniej rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi; prowadzi działalność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo; posiada numer identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów; jest zdolny do zrealizowania operacji i osiągnięcia jej celu w terminie określonym we wniosku; nie podlega wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy. Wsparcie może zostać udzielone podmiotom zdolnym do realizacji przedsięwzięcia, jednak wyłącznie wtedy, gdy jego realizacja nie jest możliwa bez udziału środków publicznych (tzw. efekt deadweight). Operacje nie mogą dotyczyć sprzedaży detalicznej. Dofinansowanie może być przyznane na realizację projektów w zakładach spełniających obowiązujące standardy higieniczno-sanitarne, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt. Ponadto wnioskodawca zobowiązuje się do tego, że po złożeniu ostatniego wniosku o płatność do dnia, w którym upłyne 5 lat od dnia dokonania płatności końcowej, będzie:

1) nabywał co najmniej 50% całkowitej ilości surowców niezbędnych do produkcji lub sprzedaży hurtowej na podstawie co najmniej 3-letnich umów, zawierających mechanizm ustalania cen nabywania produktów rolnych, zawieranych bezpośrednio z:

- producentami rolnymi,
- grupami lub organizacjami producentów,

- związkami grup lub zrzeszeniami organizacji producentów,
 - podmiotami wstępnie przetwarzającymi produkty rolne,
- 2) wykorzystywał do zamrażania i przechowywania co najmniej 50% ilości produktów rolnych w ramach świadczenia usług w tym zakresie na podstawie co najmniej 3-letnich umów, zawieranych z producentami rolnymi lub podmiotami, które nabywają te produkty na podstawie umów zawartych z producentami rolnymi, - przetwarzał co najmniej 50% ilości produktów rolnych na podstawie co najmniej 3-letnich umów o świadczenie usług zawieranych z producentami rolnymi lub podmiotami, które nabywają te produkty na podstawie umów zawartych z producentami rolnymi.

Wysokość pomocy

Pomoc w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 jest udzielana w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji. Refundacji podlegają koszty inwestycji kwalifikującej się do wsparcia, poniesione przez beneficjenta, w wysokości do 50% kosztów kwalifikowanych. Dofinansowanie przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji programu wynosi:

- 10 mln zł w przypadku przedsiębiorstw zajmujących się przetwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych;
- 15 mln zł w przypadku przedsiębiorstwa będącego związkiem grup producentów rolnych lub zrzeszeniem organizacji producentów w rozumieniu przepisów ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach.

Minimalna wysokość pomocy przyznana na realizację jednej operacji wynosi 100 tys. zł. Wnioskodawcy mają również możliwość korzystania z zaliczek na realizację operacji. Warunkiem wypłaty zaliczki jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia właściwego wydatkowania zaliczek w postaci gwarancji bankowej lub równoważnej gwarancji (np. ubezpieczeniowej), odpowiadającej 100% kwoty zaliczki.

Zakres przedmiotowy wsparcia

W ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 do kosztów operacji, które kwalifikują się do wsparcia, zalicza się m.in. koszty:

- 1) zakupu (wraz z instalacją)
 - maszyn lub urządzeń do: magazynowania lub przygotowania produktów rolnych do przetwarzania

- produktów rolnych; magazynowania produktów rolnych lub półproduktów oraz przygotowania ich do sprzedaży; przetwarzania lub magazynowania produktów rolnych wyposażonych w instalacje związane z ochroną środowiska i przeciwdziałaniem zmianom klimatu;
 - aparatury pomiarowej, kontrolnej oraz sprzętu do sterowania procesem produkcji lub magazynowania;
 - wdrożenia systemów zarządzania jakością;
 - oprogramowania służącego do zarządzania przedsiębiorstwem lub sterowania procesem produkcji, lub magazynowania;
- 2) budowy, rozbudowy, nadbudowy, przebudowy lub remontu połączonego z modernizacją:
- budynków i budowli wykorzystywanych do produkcji, magazynowania, handlu hurtowego lub kontroli laboratoryjnej produktów rolnych (obiektów podstawowych);
 - pomieszczeń administracyjnych stanowiących integralną część obiektów podstawowych w części nieprzekraczającej 10% całkowitej powierzchni tych obiektów;
 - budynków i budowli infrastruktury technicznej związanej z użytkowaniem obiektów podstawowych;
 - pomieszczeń higieniczno-sanitarnych.
- Należy w tym miejscu dodać, że koszty związane z inwestycją budowlaną są kwalifikowane wyłącznie w zakresie niezbędnym do wdrożenia inwestycji polegającej na zakupie maszyn i urządzeń, natomiast zakup środków transportu i używanych maszyn, urządzeń lub sprzętu jest całkowicie wykluczony z finansowania.

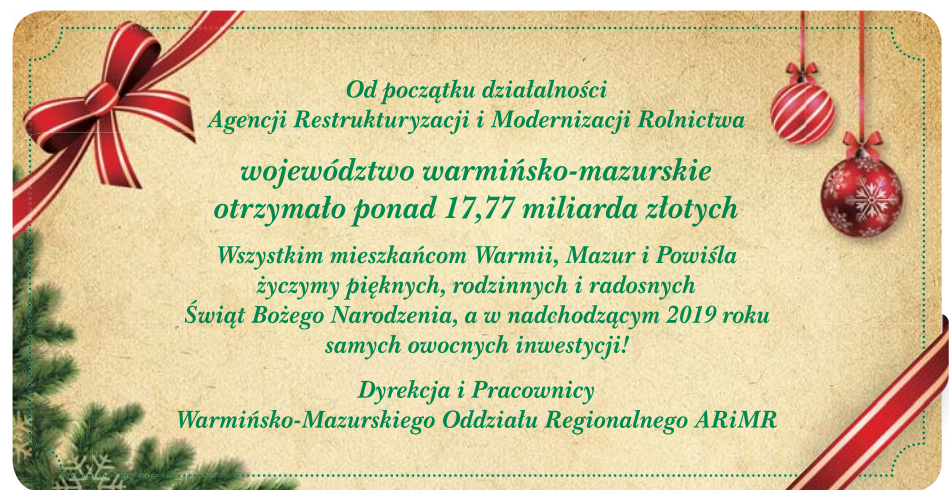
Kryteria wyboru

O kolejności przysługiwania pomocy decydować będzie suma uzyskanych punktów



przyznanych na podstawie kryteriów wyboru operacji określonych w przepisach rozporządzenia wykonawczego. Kryteria wyboru premiować będą: inwestycje związane z ochroną środowiska lub przeciwdziałaniem zmianom klimatu (5 pkt); innowacyjność operacji (5 pkt); prowadzenie działalności w formie spółdzielni (5 pkt); grupy producentów rolnych, związki grup, organizacje producentów lub ich zrzeszenia (5 pkt); uczestnictwo w unijnych lub krajowych systemach jakości (3 pkt); operacje realizowane na obszarach objętych bezrobociem (maksymalnie 4 pkt); prowadzenie działalności w sektorach przetwórstwa i wprowadzania do obrotu: mleka i wyrobów mleczarskich, mięsa, owoców i warzyw oraz zbóż (2 pkt); przetwarzanie produktów rolnych pochodzących bezpośrednio od producentów ekologicznych w wysokości co najmniej 10% całkowitej ilości surowca niezbędnego do produkcji – po zakończeniu operacji (5 pkt); nabywanie surowców po zakończeniu operacji do produkcji na podstawie co najmniej 3-letnich umów, zawartych bezpośrednio z producentami rolnymi, na poziomie przekraczającym 75% całkowitej ilości nabywanych produktów rolnych (5 pkt). Prezes ARiMR, nie później niż w terminie 90 dni od dnia upływu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, poda do publicznej wiadomości, na stronie internetowej administrowanej przez ARiMR, informację o kolejności przysługiwania pomocy.

dr Marcin Kazimierczuk



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

www.arimr.gov.pl

OSM w Giżycku najlepsza w kraju!

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Giżycku zwyciężyła w rankingu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Związku Re Wizyjnego za 2017 rok. Od lat plasowała się w krajowej czołówce, ale tym razem jest to miejsce pierwsze.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Giżycku poddaje się ocenie w ramach wspomnianego rankingu już od kilkunastu lat, a przynajmniej od 10 lat jest w krajowej czołówce spółdzielni mleczarskich, ale zwycięstwo i pierwsza lokata w kraju zdarzyła się pierwszy raz. Miejsce to OSM Giżycko podzieliła ex aequo z Mlekovitą z Wysokiego Mazowieckiego. Obie mleczarnie zdobyły identyczną liczbę punktów.

— Ranking dotyczył oceny każdej spółdzielni w 15 ka-



Dr inż. Szczepan Szumowski, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku - najlepszej w kraju w 2017 roku

tegoriach ekonomicznych — wyjaśnia dr inż. Szczepan Szumowski, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku. — Mamy pierwsze miejsce, co prawda razem z Mlekovitą, ale pierwsze.

Jak wynika z poszczególnych kategorii rankingu, w wielu z nich OSM Giżycko znalazła się na najwyższej pozycji

w kraju, np. cenach skupu mleka, z czego na pewno zadowoleni są rolnicy współpracujący z giżycką mleczarnią. Również pierwsza lokata była w ocenie dynamiki sprzedaży 2016/2017, rentowności netto czy dynamice kapitałów własnych.

Mocną stroną giżyckiej OSM jest eksport. 70 procent

produkcji znajduje nabywców poza granicami Polski, przede wszystkim w krajach Unii Europejskiej. A produkcja wliczbach wygląda imponująco. Wystarczy tylko wspomnieć o 750 tysiącach litrów mleka przetwarzanych każdej doby (produkcja ma charakter ciągły — giżycka mleczarnia nigdy nie „zasypia”). Ciekawostką zapewne będzie wyjaśnienie przeznaczenia nowych budynków, które właśnie powstają na terenie OSM i są dobrze widoczne od strony ul. Białostockiej. Jak przekazał nam prezes Szczepan Szumowski, będzie tu uruchomiona IV linia produkcyjna do produkcji serów dojrzewających oraz magazyn opakowań. Zwiększenie produkcji wiąże się w prosty sposób ze zwiększonym skupem mleka. Od marca przyszłego roku, czyli od oddania nowej

linii produkcyjnej do użytku, ilość przetworzonego mleka wzrośnie o 400 tysięcy litrów na dobę. Łącznie nasza mleczarnia będzie przetwarzać ponad milion litrów na dobę, co przy 30 tys. litrów jeszcze 20 lat temu wydaje się wynikiem wręcz niemożliwym do osiągnięcia.

— Mleko skupujemy w promieniu nawet dwustu kilometrów — mówi dr inż. Szczepan Szumowski.

Na Mazurach takie ilości mleka nie są do pozyskania i giżycki zakład zmuszony jest sięgać znacznie dalej, ale — jak dodaje prezes Szumowski — nie ma z tym problemów. Rolnicy chcą z giżycką OSM współpracować. Zapewne jest to wynik wysokiej ceny skupu mleka i mocnej ekonomicznej pozycji firmy w Polsce.

Ostatnie lata to czas licznych inwestycji na terenie

zakładu. Jeszcze niedawno mleczarnia zajmowała około 2 ha, teraz jest to już 5 ha. Po ukończeniu IV linii produkcyjnej ruszy na terenie zakładu rozbudowa proszkowni i jest to — jak zaznacza prezes OSM — zadanie bardzo pilne. Podkreślił, że giżycka OSM prowadzi inwestycje w stu procentach ze środków własnych (w 2018 to ok. 34 mln zł, plan na 2019 rok to 35 mln zł). Zakład rozwija się i radzi sobie doskonale na bardzo konkurencyjnym rynku. W OSM Giżycko pracuje ok. 380 osób, co czyni przedsiębiorstwo największym pracodawcą w powiecie giżyckim wśród zakładów produkcyjnych. Uruchomienie nowych linii produkcyjnych w 2019 roku spowoduje również wzrost zatrudnienia i da szansę na pracę kolejnym giżycczanom.

Sławomir Kędziński

REKLAMA

OSM GIŻYCKO

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Giżycku
 11-500 Giżycko, ul. Białostocka 25
 e-mail: osm@osm-gizycko.com.pl
www.osm-gizycko.com.pl

Dyskusja o Wspólnej Polityce Rolnej po 2020 roku

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zorganizował w dniu 7 grudnia br. konferencję pt. „Wyzwania dla rolnictwa i obszarów wiejskich w świetle nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027”.

Konferencja adresowana była głównie do rolników, którzy oczekują na informacje, ułatwiające im podejmowanie trafnych, bieżących oraz długoterminowych decyzji, zarówno inwestycyjnych, jak i technologicznych. Uczestnikami konferencji byli również przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, organizacji oraz instytucji rolniczych, przedsiębiorcy, pracownicy nauki i doradztwa rolniczego.

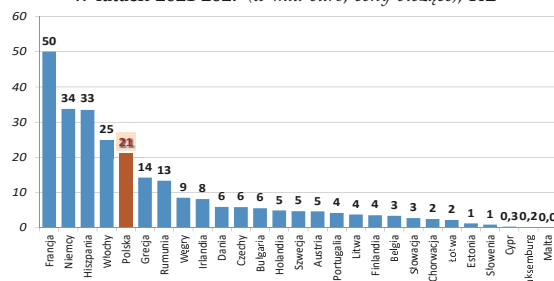
Szczegółowe informacje dotyczące nowej perspektywy WPR i stanowiska polskiego rządu zaprezentowała dr Zofia Krzyżanowska - Radca Generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Drugie zagadnienie: Jak wzmocnić konkurencyjność i pozycję polskich rolników w poszczególnych rynkach w warunkach przyszłej WPR i sytuacji na rynku globalnym? – omawiał prof. dr hab. Andrzej Babuchowski.

Główne obszary dyskusji podczas konferencji:

Wspieranie dochodów rolników, wzmocnienie małych i średnich gospodarstw oraz bezpieczeństwa żywnościowego, krótkie łańcuchy żywności; Aktywizacja i wsparcie młodych, innowacyjnych producentów rolnych; Nowe rodzaje wsparcia w ramach płatności bezpośrednich. Pierwszy czy drugi filar? Najważniejsze działania wspierające rozwój obszarów wiejskich i aktywizujące ich mieszkańców.

Wielkość kopert finansowych na płatności bezpośrednie w latach 2021-2027 (w mld euro, ceny bieżące), KE



W oparciu o ramy wieloletnie ramy finansowe, Komisja Europejska w połowie roku przedstawiła pakiet rozporządzeń dotyczących Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2021-2027, na którą przeznaczono kwotę 365 mld EUR w cenach bieżących. Przewiduje się zachowanie dwóch filarów WPR: na płatności bezpośrednie i interwencje rynkowe KE przewidziała 286,2 mld EUR w cenach bieżących (254,2 mld EUR w cenach 2018 r.), a na rozwój obszarów wiejskich 78,8 mld EUR w cenach bieżących (70 mld EUR w cenach 2018 r.).

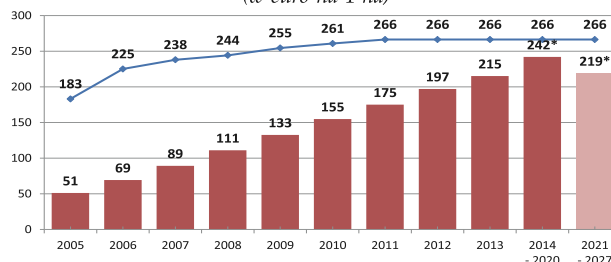
Aby sprostać wielu nowym wyzwaniom, WPR musi zostać zmodernizowana i uproszczona i zapewnić wkład w realizację priorytetów KE oraz celów zrównoważonego rozwoju. Wśród priorytetów WPR po 2020 r. KE wymieniła bardziej ambitne działania w zakresie ochrony środowiska i przeciwdziałanie zmianom klimatu, lepsze ukierunkowanie wsparcia oraz powiązanie

WPR zbadaniami naukowymi, innowacjami i doradztwem. Aby zwiększyć skuteczność WPR Komisja zaproponowała także nowy model wdrażania, w którym nacisk przesunięto z kontrolowania zgodności ze szczegółowymi wymogami UE na realizację celów. Ponadto inaczej rozłożono zakres obowiązków między UE i państwami członkowskimi, zwiększając pomocniczość.

Cele szczegółowe WPR:

- Wspieranie godziwych dochodów gospodarstw rolnych i odporności gospodarstw rolnych w całej Unii (w celu wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego);
- Zwiększenie konkurencyjności i zorientowania na rynek;
- Poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości;
- Przyczynianie się do łagodzenia zmiany klimatu, a także wykorzystanie zrównoważonej energii;
- Wspieranie zrównoważonego rozwoju i wydajnego gospodarowania zasobami naturalnymi;

Średnie stawki płatności bezpośrednich w Polsce i UE (w euro na 1 ha)



* Przy założeniu, że powierzchnia objęta płatnościami wynosi 14 mln ha gruntów rolnych

- Przyczynianie się do ochrony różnorodności biologicznej, wzmocnienie usług ekosystemowych oraz ochrona siedlisk i krajobrazu;
- Przyciąganie młodych rolników i ułatwianie rozwoju działalności gospodarczej na obszarach wiejskich;
- Promowanie zatrudnienia, wzrostu, włączenia społecznego i rozwoju lokalnego na obszarach wiejskich;
- Poprawa reakcji rolnictwa UE na potrzeby społeczne dotyczące żywności i zdrowia

Najważniejsze propozycje KE dotyczące płatności bezpośrednich:

- Możliwość stosowania systemu płatności SAPS dla wszystkich.
- Ograniczenie możliwości przesuwania środków pomiędzy I a II filarem (do 15% wobec 25% obecnie).
- Wprowadzenie zasady subwencji degresywnych (zmniejszenie dopłat po przekroczeniu progu 60 tys. euro na gospodarstwo, maksymalna suma to 100 tys. euro).

- Obowiązek przeznaczenia 2% koperty na płatności bezpośrednie na pomoc dla młodych rolników rozpoczynających działalność
- Wsparcie dochodów związanych z produkcją w przypadku sektorów w trudnej sytuacji (do 10% koperty na płatności bezpośrednie + 2% w przypadku roślin wysokobiałkowych)
- Możliwość stosowania systemu płatności SAPS dla wszystkich.
- Ograniczenie możliwości przesuwania środków pomiędzy I a II filarem (do 15% wobec 25% obecnie)
- Wprowadzenie zasady subwencji degresywnych (zmniejszenie

dopłat po przekroczeniu progu 60 tys. euro na gospodarstwo, maksymalna suma to 100 tys. euro)

- Obowiązek przeznaczenia 2% koperty na płatności bezpośrednie na pomoc dla młodych rolników rozpoczynających działalność

• Wsparcie dochodów związanych z produkcją w przypadku sektorów w trudnej sytuacji (do 10% koperty na płatności bezpośrednie + 2% w przypadku roślin wysokobiałkowych)

Najważniejsze elementy propozycji KE dotyczące rozwoju obszarów wiejskich

- Alokacja 30% środków na interwencje związane ze środowiskiem i klimatem oraz 5% na LEADER.
- Obowiązek wprowadzenia instrumentów zarządzania ryzykiem.
- Możliwość korzystania z instrumentów finansowych (w tym kapitału obrotowego), również w połączeniu z dotacjami.
- Zwiększenie maksymalnej kwoty pomocy na rozpoczęcie działalności rolniczej do 100 000 euro.

Maria Suszko

W-MODR z siedzibą w Olsztynie

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn

tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku

ul. Kolejowa 31, 19-400 Olecko

tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

REKLAMA

41718otbr-A-0

Agroma OLSZTYN
Grupa Sznajder

Czas na prezenty!

zabawki

208618otbr-A-P

Aminokwasy w służbie rolnictwa

Odkryto je wiele lat temu i przez ten czas poprzez badania naukowe udowodniono ich pozytywny wpływ na organizmy roślinne. Aminokwasy – a właściwie oparte na nich preparaty – mogą podnieść plony o kilkanaście, a nawet (przy sprzyjających warunkach glebowo-klimatycznych) o kilkadziesiąt procent.

Jak podkreśla w swoich opracowaniach Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy (IUNG-PIB) w Puławach, zmiany związane z ociepleniem klimatu i niekorzystnym rozkładem opadów w ciągu sezonu wegetacyjnego, szczególnie występowanie długotrwałych susz, mają znaczący wpływ na produkcję roślinną.

Misja: Usprawnianie

„Jednocześnie ograniczenia siedliskowe wynikające z naturalnie niskiej żyzności gleby czy też jej degradacji wskutek nie zrównoważonych praktyk rolniczych również ograniczają plony roślin uprawnych. Naukowcy i producenci mają więc duże wyzwanie, którego celem jest zwiększenie plonów i poprawa żyzności gleby poprzez hodowlę roślin o większej tolerancji na stresy środowiskowe oraz rozwój nowych systemów nawożenia w oparciu o optymalizację procesów biologicznych i mikrobiologicznych” – pisze Damian Wąch w swoim artykule w „Studiach i Raportach IUNG-PIB” nr 56.

Z kolei Agnieszka Rutkowska w „Studiach i Raportach IUNG-PIB” nr 48 (artykuł pt. „Biostymulatory w nowoczesnej uprawie roślin”) podkreśla, że stymulatory wzrostu, bez względu na skład i pochodzenie, mają na celu usprawnić podstawowe biochemiczne procesy zachodzące w roślinie i glebie, a przez to wpłynąć pozytywnie na wzrost i rozwój roślin oraz złagodzić skutki niekorzystnych warunków środowiska.

„Preparaty zawierające substancje stymulujące nie zastępują nawożenia, mogą jedynie wpływać korzystnie na wykorzystanie zawartych w nawozach składników pokarmowych, głównie dzięki lepiej rozwiniętemu systemowi korzeniowemu roślin” – zaznacza autorka.



Odporność w górę

Jak dodaje, np. wolne, lewoskrętne aminokwasy odgrywają znaczącą rolę w regulacji pobierania azotu przez korzenie.

„Kwas asparaginowy, treonina i fenyloalanina stymulują kiełkowanie nasion, arginina wzmacnia odporność roślin na niskie temperatury, jest związkiem niezbędnym do zapoczątkowania podziałów komórkowych w tkankach roślinnych. Glicyna oraz lizyna stanowią czynniki chelatujące, odgrywają ważną rolę w procesie formowania komórek roślinnych oraz syntezie chlorofilu. Seryna, tryptofan i walina są prekursorami hormonów roślinnych – auksyn, które regulują wzrost korzeni oraz części nadziemnych, jak również sterują różnicowaniem się tkanek ksylemu

przewodzącego wodę od korzeni w górę rośliny” – czytamy w artykule Rutkowskiej.

Inna ważna zaleta preparatów na bazie aminokwasów to zwiększanie odporności roślin na niekorzystne warunki środowiska. Bo glicyna, betaina i prolina działają ochronnie na enzymy, białka i błony komórkowe w warunkach wysokiej temperatury oraz silnego promieniowania słonecznego.

„Dlatego akumulacja tych aminokwasów w roślinie jest skorelowana ze wzrostem tolerancji na niekorzystne czynniki środowiskowe u takich roślin, jak kukurydza, jęczmień, soja, lucerna czy ryż. Arginina, odgrywająca istotną rolę w transporcie azotu w roślinie, również magazynowana jest w większych

ilościach w warunkach stresowych” – wskazuje ekspertka.

Jeszcze inne role aminokwasów, to podniesienie odporności roślin w stosunku do zanieczyszczeń metalami ciężkimi czy wyrównywanie deficytu wody.

Bezpieczne dla środowiska

Co bardzo istotne i o czym już pisaliśmy, preparaty aminokwasowe od producentów wiarygodnych, posiadających odpowiednią dokumentację i certyfikaty na wytwarzane i dystrybuowane produkty, są bezpieczne i nie powodują zagrożeń dla środowiska naturalnego, jak i produkcji pasz oraz żywności. Ze względu na zainteresowanie rolników, ogrodników czy sadowników, takich produktów przybywa. Warto tu podkreślić, iż dobrze sobie na rynku może radzić w tym zakresie także rodzima produkcja. I to nie tylko na rynku polskim, ale nawet w otoczeniu międzynarodowym. Stąd np. udany udział firmy Biopharmacotech, producenta polskich biostymulatorów AGRO-SORB, w odbywających się jakiś czas temu targach tematycznych w Chinach.

BIOSTYMULATORY AGRO-SORB®



TRZEJ KRÓLOWIE ŻYCZĄ WESOŁYCH ŚWIĄT

Ważne informacje:

1. Dlaczego biostymulator AGRO-SORB®

Folium jest tak skuteczny? Dlatego że:

- wolne aminokwasy wyprodukowano unikalną technologią hydrolizy enzymatycznej L-Amino+®

2. Skąd taka siła aminokwasów

w biostymulatorze AGRO-SORB® Folium? Dlatego że:

- biostymulatory zawierają wyłącznie **NATURALNE** aminokwasy 100% w formie lewoskrętnej L-Alfa.

3. Należy używać sprawdzonych

biostymulatorów zarejestrowanych w MRiRW

- S-518b/17 (Folium), 430c/17 (L-Amino+), 367b/17 (Radiculum)

Siła aminokwasów

AGRO-SORB® Folium

x3

👍 100% NATURALNE wolne aminokwasy

👍 100% L-Alfa (forma lewoskrętna)

👍 100% Hydroliza enzymatyczna

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY

**BIOSTYMULATORY
Z AMINOKWASAMI OFICJALNIE
ZAREJESTROWANE W MRiRW**

You
Tube

www.polskieaminokwasy.pl

tel. +48 34 366 54 49

e-mail: info@agro-sorb.com



Najczęściej sięgamy po drób

Badania preferencji żywieniowych Polaków pokazują, że kupując mięso, najczęściej sięgamy po drób. Konsumenci kierują się przede wszystkim takimi czynnikami, jak walory smakowe i zdrowotne tego rodzaju mięsa oraz szybkość i łatwość jego obróbki.

Jak wykazało badanie przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, przeciętny Polak zjadł w 2017 r. ok. 30 kg mięsa drobiowego (to o ponad 18 proc. więcej niż w 2011 r.). Oznacza to, że spożycie drobiu w naszym kraju jest wyższe niż średnia w Unii Europejskiej, gdzie roczna konsumpcja plasuje się na poziomie ok. 26,5

kg. Podobne wyniki dało badanie przeprowadzone przez instytut badawczy Biostat na zlecenie firmy SuperDrob – krajowego producenta drobiu w Polsce i lidera eksportu w europejskiej branży drobiarskiej. Okazuje się, że dwie trzecie Polaków wybiera właśnie drób – głównie kurczaka (wieprzowina otrzymała niespełna 24 proc. wskazań). Z kolei zapytani o najzdrowszy ich zdaniem rodzaj mięsa, respondenci wskazywali najczęściej indyka (41 proc.), kurczaka (31 proc.) i wołowinę (24 proc.). Co ciekawe, po kurczaka częściej sięgają mężczyźni (35 proc. wskazań) oraz najmłodsi konsumenci – w wieku 18-29 lat (38 proc. odpowiedzi).

– Na wzrastające spożycie mięsa drobiowego, w tym mięsa z kurczaka, ma wpływ wiele czynników: bogaty asortyment, łatwość przygotowania mięsa drobiowego, konkurencyjne ceny drobiu



Badania preferencji żywieniowych Polaków pokazują, że najczęściej sięgamy po zdrowy drób

w porównaniu do mięsa czerwonego, a przede wszystkim walory zdrowotne drobiu – niska zawartość tłuszczu, niska wartość energetyczna, lekkostrawność. Jednak to, co warto docenić, to rosnąca świadomość Polaków w zakresie zdrowego odżywiania

si – wybiera je niemal trzy czwarte wszystkich respondentów, a w grupie wiekowej 18-29 lat – ponad 90 procent! Badanie zostało przeprowadzone na grupie reprezentatywnej 600 osób metodą CATI we wrześniu 2018 r.

oprac. KN

– komentuje dr inż. Beata Przygoda z Instytutu Żywności i Żywienia.

Konsumenci wypowiadający się dla instytutu Biostat, wybierając na swój stół kurczaka, kierują się głównie szybkością i łatwością jego przygotowania (40 proc.) oraz walorami zdrowotnymi (25 proc.). Sięgając po konkretny produkt, zwracają uwagę na takie kwestie, jak termin przydatności do spożycia (42 proc.), brak antybiotyków w chowie (22 proc.) i surowców GMO w paszy (16 proc.) oraz polskie pochodzenie mięsa (co szósty badany). Zdaniem amatorów kurczaka najlepsze jest mięso z pier-

SAŁATKA Z FILETEM SIELSKIM



Składniki dla 6 osób: 1 filet Kurczaka Sielskiego, rukola 100 g, 1 gruszka, 250 g gotowanych buraków (2 średnie sztuki), 40 g (garść) orzechów włoskich, sól, pieprz, 1 łyżeczka miodu, 2 łyżeczki octu balsamicznego, 2 łyżki oliwy z oliwek; opcjonalnie: 1 łyżeczka imbiru, skórka otarta z połowy cytryny, 0,5 łyżeczki płatków chili.

Przygotowanie: Połącz 1 łyżeczkę miodu z 2 łyżeczkami octu balsamicznego i 2 łyżeczkami oliwy z oliwek lub oleju rzepakowego. Całość energicznie wymieszaj. Filet z Kurczaka Sielskiego umyj, pokrój w cienkie paski. Dopraw do smaku solą i pieprzem. Na patelni rozgrzej łyżkę oleju rzepakowego i smaż do zarumienienia z obu stron. Opcjonalnie przygotuj mięso dzień wcześniej w aromatycznej i pikantnej marynacie. Natrzyj paski kurczaka solą, skórką cytryny, imbirem i płatkami chili. Sałatę wsyp do miseczki. Dodaj pokrojone w kostkę buraki, gruszkę, usmażone filety z Kurczaka Sielskiego i orzechy włoskie. Polej sosem. Serwuj od razu po przyrządzeniu. Smacznego!

kurczaksielski.pl

REKLAMA

KURCZAK SIELSKI

Z CHOWU BEZ ANTYBIOTYKÓW

Wygodne i opłacalne zakupy przez Internet

Dzisiejszy rolnik w związku z bardzo licznymi obowiązkami ma bardzo napięty grafik, dlatego coraz częściej decyduje się na zakupy poprzez Internet. Okazuje się to wygodnym, bezpiecznym i przede wszystkim opłacalnym rozwiązaniem.

Dlaczego warto kupować w e-sklepach?

Badania wskazują, iż już blisko 75% Polaków dokonało zamówień różnych produktów poprzez Internet, a zdecydowana większość z nich jest z tego faktu zadowolona i coraz częściej to robi. Wśród rolników ten procent nie jest tak imponujący, stąd warto opisać zalety takich zakupów:

- dostęp do ogromnej ilości produktów, których nie można kupić w naszej okolicy
- oszczędność czasu – brak konieczności dojazdu do punktów sprzedaży i tracenia czasu w kolejkach do kas, wszystko dostarczone wprost do domu
- uniknięcie nachalnych sprzedawców, chcących sprzedać często coś w zamian lub dodatkowe, niepotrzebne nam rzeczy – wielka swoboda w dokonywaniu własnych wyborów, bez skrupowania przy oglądaniu i kupowaniu
- przejrzysta oferta, dokładnie opisane i pokazane produkty wraz z opiniami innych kupujących



Internet jest olbrzymią kopalnią wiedzy i bardzo dobrych rozwiązań. Zakupy online w większości przypadków są bardzo opłacalne. Oszczędzają nasze pieniądze i czas. I są naprawdę komfortowe

- możliwość porównywania cen poszczególnych produktów w różnych e-sklepach, szybko i dokładnie

- śledzenie zmian cen, częste promocje na określone towary, duże rabaty przy większych zakupach, czyli

po prostu znacznie tańsze zakupy niż w sklepach stacjonarnych

- możliwość przeczytania opinii o danym sprzedawcy – na różnych portalach, forach itd. – bezpieczne zakupy.

Jak zamawiać

Chcąc znaleźć dany produkt należy wpisać jego nazwę w wyszukiwarce internetowej lub wybrać określony rolniczy sklep internetowy i wyszukać produkty za pomocą okienka „szukaj” lub poprzez określone kategorie np. nasiona > mieszanki traw > rodzaj mieszanek, a w nim wybrać interesującą nas mieszankę.

Gdy już mamy wybrane produkty, które nas interesują to sama czynność ich zamówienia jest bardzo prosta. Będąc na stronie danego produktu wystarczy kliknąć „dodaj do koszyka”. Produkt zostaje natychmiast przeniesiony do naszego wirtualnego koszyka. Następnie w razie potrzeb możemy dorzucić do niego inne produkty, na tej samej

zasadzie co pierwszy. Gdy mamy już wszystko co potrzebujemy – klikamy w „koszyk” (zwykle w prawym górnym rogu strony) i widzimy całe nasze zamówienie. Możemy dokonać w nim zmian np. wybrać większą ilość danego artykułu lub usunąć któryś z nich. Następnie należy wybrać opcję dostawy klikając w wybraną opcję, np.: darmowa dostawa, wycena przez konsultanta lub płatne: paczka / paleta w zależności od masy produktów. System podsumowuje nam wszystkie produkty i ewentualny koszt dostawy i wtedy wybieramy sposób zapłaty: pobranie przy odbiorze lub płatność przelewem. Często warunki dostawy i płatności są ze sobą połączone, gdyż wysyłka towaru jest tańsza, po opłaceniu zamówienia przelewem. Następnie należy kliknąć „przejdź do kasy”, gdzie wpisujemy dane do dostawy i faktury (jeśli jest potrzebna). Widzimy podsumowanie naszego zamówienia i chcąc je sfinalizować klikamy na „zamówienie z obowiązkiem

zapłaty” potwierdzając tym samym jego złożenie. Automatycznie na maila wysłane jest potwierdzenie. Jeśli wybraliśmy niestandardowe produkty lub ilości to należy oczekiwać na kontakt konsultanta.

Dostawa i płatności

Dostawa produktów odbywa się zwykle za pomocą firm kurierskich – paczki i palety o masie do 1200 kg. Podczas dostawy należy zwrócić szczególną uwagę na stan przesyłki tj. czy nie uległa ona zniszczeniu podczas transportu. Jeśli jest uszkodzona to należy spisać z kurierem protokół uszkodzenia. Dochodzi to tego niezwykle rzadko ale jest to istotne.

Płatność za towar następuje w większości przypadków „za pobraniem” czyli gotówką dla kuriera. Wygodniejszą opcją jest jednak przedpłata przelewem. Wraz z zamówionym towarem w przesyłce znajduje się dowód zakupu czyli faktura lub paragon.

ABS

REKLAMA

DRODZY ROLNICY!
DZIĘKUJEMY ZA BARDZO DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ W MIJAJĄCYM ROKU!
ŻYCZYMY RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZYSTKIEGO CO NAJLEPSZE W NOWYM ROKU!

BIG-AGRO

Internetowy sklep rolniczy

! SUPER OFERTA

**SPECJALISTYCZNE
LIZAWKI TYLKO U NAS!**

**PROMOCJA PHYSOLICK FEED
10+1 GRATIS I 100 ZŁ RABATU**

WAPNO GRANULOWANE POLCALC
AGROSULCA - NAWÓZ SIARKOWO-WAPNIOWY

MIESZANKI TRAW, LUCERNY, KONICZYN, ZBOŻA

KUKURYDZA - NAJLEPSZE ODMIANY: Sudrix, Subito, Susann, Talisman, Kardona, P8400, Herkuli, Opcja, Codiese, Kosynier

Zamówienia telefoniczne	Zamówienia online 24/7	Siedziba
572 577 700 89 741 37 36	www.big-agro.pl	Karolewo koło Kętrzyna

SZYBKA I DARMOWA DOSTAWA WIĘKSZOŚCI PRODUKTÓW W CAŁEJ POLSCE

Gdzie szukać szkodników?

Podczas szkolenia w Biskupcu omawiano dobór odmian, ochronę i agrotechnikę uprawy roślin bobowatych grubonasiennych.



COBORU SDOO we Wróćkowie i firma Sowul & Sowul Sp. z o.o. zorganizowała w Biskupcu interesujące szkolenie. Tematyką spotkania był dobór odmian, ochrony i agrotechniki uprawy roślin bobowatych grubonasiennych w ramach inicjatywy białkowej COBORU.

Frekwencja na spotkaniu wyraźnie wskazywała na widac było, że jego tematyka była niezwykle trafiona i na czasie. W ostatnich latach uprawa roślin bobowatych jest szeroko propagowana i promowana i ze względu na właściwości fitosanitarne, i ze względu na bezpieczeństwo białkowe. Prelegenci min. mgr inż. Przemysław Sowul, dr Stanisław Stawiński z Hodowli Roślin Smolice, mgr inż. Henryk Pastuszek z COBORU SDOO we Wróćkowie, mgr inż. Piotr Stopyra z Hodowli Roślin Strzelce zgodnie podkreślali, że priorytetem jest praca nad

materiałem siewnym, który będzie pochodził z odmian zarejestrowanych i hodowanych w Polsce. Odmian sprawdzonych w naszym regionie i idealnie przystosowanych do naszych warunków klimatycznych.

W spotkaniu uczestniczył dyrektor SDOO w Krzyżewie (woj. podlaskie) dr Bronisław Puczel oraz dr Jolanta Puczel, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami z upraw roślin białkowych na Podlasiu.

Ważnym zadaniem przed którym stoją rolnicy, jest nauczenie się uprawy roślin białkowych na nowo i właśnie szkolenie w Biskupcu dało temu początek.

Uczestnicy szkolenia czekali z ciekawością na wystąpienie prof. dr hab. Bożeny Kordan z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, która w swoich wystąpieniach znakomicie przedstawia i charakteryzuje każdego szkodnika. Wyczuli też na co powin-

niśmy zwrócić uwagę, czego i gdzie szukać będąc na polu i jak z tym walczyć. Profesor Bożena Kordan podkreśliła, że bardzo często popełniamy błędy diagnozując szkodniki występujące na roślinach, bo po prostu je mylimy. A co za tym idzie, wykonujemy zabiegi zwalczające szkodniki w niewłaściwych terminach, tzn. za wcześnie albo za późno.

Właściwe zdiagnozowanie szkodnika jest niezwykle ważne dla rolników, ponieważ straty, które powodują są czasami dotkliwe. Nie powinni polegać jedynie na wiedzy i zaleceniach doradcy oferującego nam zwalczające je środki. Zadbaj o rośliny trzeba już od jej wzejścia i wciąż obserwować plantację.

Podczas panelu dyskusyjnego kończącego szkolenie rolnicy podkreślali, że liczą na więcej tak merytorycznych spotkań na tematy dotyczące roślin białkowych.

oprac. red

Co im zagraża?



Zdolności infekcyjne patogenów roślin bobowatych zależą przede wszystkim od przebiegu warunków pogodowych w rejonie uprawy.

Wśród czynników infekcyjnych zagrażających roślinom bobowatym są zarówno wirusy – fot. 1 (zwykła mozaika fasoli Bean mosaic virus, żółta mozaika fasoli Bean yellow

mosaic virus, ostra mozaika grochu Pea enation mosaic virus, mozaika liściowój grochu Pea seed-borne mosaic virus, wczesne brązowienie grochu Pea early browning virus, pstrokaczna bobu Broad bean mottle virus, wirusowe więdnienie bobu Broad bean vascular wilt virus, s mozaika bobu Bean yellow mosaic vi-

rus, bakterie (bakterioza obwódkowa fasoli Pseudomonas savastanoi pv. Phaseolicola, bakteryjna brązowa plamistość fasoli Pseudomonas syringae pv. syringae, ostra bakterioza fasoli Xanthomonas axonopodis pv. phaseoli, bakteryjne więdnienie fasoli Curtobacterium laccumfaciens pv. laccumfaciens,

REKLAMA

Z 230
K 220

SUPER PLON
ZAWSZE NA CZAS!

doświadczenie łanowe
doświadczenie COBORU/PZPK

Plon ziarna przy wilgotności 14% w 2018 roku.

PLON ZIARNA [% wzorca]

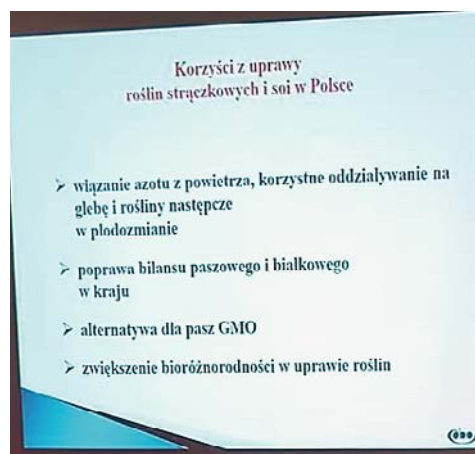
108
106
104
102
100
98
96

107

■ CODITIME ■ wzorzec

Źródło: COBORU/PZPK 2018

IGP Polska sp. z o.o. sp. k. • ul. Wyspiańskiego 43 • 60-751 Poznań
tel. +48 784 472 481 • e-mail: g.gutowski@igp-polska.pl • www.igp-polska.pl





organizmy grzybopodobne (mączniak rzekomy *Peronospora viciae* f.sp. pisi, zgorzel siewek *Pythium*) jak i grzyby dominujące jako sprawcy chorób roślin bobowatych (fuzariozy, rdze, mączniaki prawdziwe, antraknoza, askochytoza).

Zdolności infekcyjne patogenów roślin bobowatych zależą przede wszystkim od przebiegu warunków pogodowych w rejonie uprawy. Na przykład sprawcy antraknozy (*Colletotrichum lupini*), fuzariozy (*Fusarium* spp.) oraz rdzy bobiku (*Uromyces fabae*) atakują z większym nasileniem kiedy w okresie wegetacji jest ciepło i wilgotno. W takich warunkach pogodowych wraz z niedoborem potasu i fosforu może nasilać się czekoladowa plamistość bobiku (*Botrytis fabae*). Mączniak prawdziwy (*Erysiphe pisi*) na grochu częściej notowany, gdy jest ciepło i sucho.

Na bobiku często notowanymi objawami są askochytoza - fot. 2 i czekoladowa plamistość, szara pleśń - fot. 3, zaś łubin traci potencjał plonotwórczy przy nasileniu antraknozy i fuzariozy, a także szarej pleśni i zgnilizny twardej. Groch siewny często porażany jest przez grzyby powodujące askochytozę, mączniaka prawdziwego, rdze, a soja od wczesnych faz rozwojowych narażona jest na kompleks patogenów zgorzeli siewek, antraknozę, askochytozę, a także septoriozę, fuzariozę oraz cercosporiozę.

Ochrona roślin bobowatych przed patogenami opiera się głównie na doborze odmian w rejonie uprawy, siewie zdrowego materiału nasiennego oraz właściwej agrotechnice. Zarejestrowane aktualnie środki ochrony roślin ograniczone są do kilku substancji aktywnych: tiofanatu metylu, chlorotalonilu i fludioksonilu.

dr Marta Damszel
UWM Olsztyn



Czy roślinom bobowatym grubonasiennym zagrażają szkodniki?

Klimat Polski umożliwia uprawę roślin bobowatych na terenie całego kraju. W ostatnich latach uprawa tych roślin ma trend wzrostowy, który wiąże się z koniecznością ograniczenia importu łąki sojowej.

Ministerstwo już w roku 2011 wprowadziło wieloletni program „Ulepszanie krajowych źródeł białka, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystanie w paszach”, który był realizowany do roku 2015. W obecnej chwili kontynuowany jest program dopłat bezpośrednich do roślin strączkowych, który stawia na poprawienie bazy surowcowej do produkcji pasz. Wśród wszystkich gatunków uprawnych w Polsce zawartość białka u roślinach strączkowych jest najwyższa i waha się od 20% w grochu do 45% w łubinie żółtym. W budowie białek tych roślin znaczny udział stanowią aminokwasy egzogenne. Udział roślin bobowatych w płodozmianie jest cenny ze względu na dodatni bilans materii organicznej. Zdolność wiązania wolnego azotu z powietrza dzięki bakteriom brodawkowym z grupy *Rhizobium* ogranicza nawożenie azotem, a także wzbogaca glebę w tenże składnik. Rośliny strączkowe charakteryzują się długim i głębokim systemem korzeniowym co wpływa na lepsze wykorzystanie składników z głębszych warstw gleby. Dodatkowo wydzieliny korzeniowe łubinów aktywują uwstecznione formy fosforu co sprawia że, są doskonałym przedplonem wzmianowaniu.

Ważnym elementem uprawy roślin strączkowych na nasiona jest prawidłowa ochrona przed szkodnikami i chorobami. W ostatnich latach odnotowuje się większą presję agrofagów co wynika z łagodniejszego przebiegu zim oraz korzystniejszych warunków podczas okresu wegetacyjnego do rozwoju szkodników. W początkowej fazie wzrostu młode siewki roślin mogą być uszkodzone przez szkodniki glebowe min. drutowce, lenie, pędraki czy też rolnice. Znaczne szkody we wschodach roślin bobowatych mogą wyrządzić oprzędziki do których



Objawy żerowania oprzędzików na grochu



Mszyca grochowa na strąkach grochu



Strąkowiec bobowy



Mszyca burakowa zasiedlająca bobik

zalicza się oprzędzik pręgowany (*Sitona lineatus*), oprzędzika wielożernego (*Sitona crinitus*) i oprzędzika wielkiego (*Sitona grisea*). Chrzaszcz po przezimowaniu w glebie żeruje na młodych wschodzących roślinach (żerzatokowy), najintensywniej w godzinach porannych. Składanie jaj ma miejsce na przełomie czerwca/lipca na powierzchni gleby w pobliżu roślin lub na liściach skąd wraz deszczem dostają się do wnętrza gleby. Wylęgające się larwy dorastają do 6 mm, są białe, beznogie i łukowato wygięte. Szkodliwość larw polega na uszkodzaniu brodawek korzeniowych (częściowe nadgryzanie, wyjadanie wnętrza) przez co ograniczone jest wiązanie azotu. Największe straty odnotowuje się wiosną (BBCH 16 - 6 liści). Ciepła i sucha pogoda sprzyja rozwojowi oprzędzików i powoduje wzrost uszkodzeń na młodych roślinach. Masowy pojaw szkodnika może znacznie uszkadzać młode rośliny, a nawet całkowicie zniszczyć plantację. Największe szkody zauważalne są wiosną w uprawach grochu, bobiku i łubinów. Właściwy płodozmian, a także staranna uprawa może ograniczać populację tych gatunków.

Wśród groźnych szkodników roślin bobowatych należy wymienić również strąkowiec grochowy (*Bruchus pisorum*) oraz strąkowca bobowego (*Bruchus rufimanus*). Szkodliwość obu gatunków chrząszczy polega na rozwoju i żerowaniu larw wewnątrz nasion, czego skutkiem jest utrata ich zdolności spożywczej. Wiosną, po przezimowaniu wewnątrz nasion lub w kryjówkach, chrząszcze wylatują na pierwsze żerowanie i kopulację.

W tym okresie żerują na liściach, nie wyrządzają większych szkód gospodarczych. Składanie jaj ma miejsce na początku czerwca, samice przyklepiają je specjalną wydzieliną do kwiatów i młodych strąków. Larwy wgrzyżają się do wnętrza strąków, a następnie do wnętrza nasion. W jednym nasionie żeruje najczęściej jedna larwa strąkowca grochowego. Z kolei zaś w nasionach bobiku może rozwijać się kilka larw. Uszkodzenia spowodowane przez strąkowce są mało widoczne w okresie zbiorów. Zazwyczaj uszkodzenia dostrzega się po wyjściu chrząszcza, pozostaje okrągła jamka w nasionie. Masowe występowanie szkodnika na plantacji może wpłynąć na

znaczne straty plonu, zatem zaleca się stosowanie zabiegów ochrony po wystąpieniu: 2 chrząszczy/m² w fazie od 3 liści do końca kwitnienia (strąkowiec grochowy), 2 chrząszczy/m² w okresie formowania strąków (strąkowiec bobowy). Zwalczanie strąkowców jest bardzo trudne. Musimy pamiętać, że wykonanie jednego zabiegu nie wystarczy. Najczęściej są to 2-3 zabiegi.

Równie groźnymi szkodnikami w uprawie roślin bobowatych są mszyce. Najliczniej występującymi gatunkami są: mszyca grochowa (*Acyrtosiphon pisum*) i mszyca burakowa (*Aphis fabae*). Mszyca grochowa preferuje grochy, chociaż spotykana jest również na bobiku i łubinach. Natomiast mszyca burakowa jest bardzo ważnym i groźnym szkodnikiem bobiku, a inne rośliny bobowate grubonasienne zasiedla w małym stopniu. Szkodliwość bezpośrednia mszyc polega na wysysaniu soków roślinnych. Następstwem żerowania mszyc są zniekształcone strąki, wąsy, liście, kwiaty, a w wyniku intensywnego żerowania wzrost zostaje zahamowany i rośliny mogą zasychać. Mszyca grochowa zimuje w stadium jaj na wieloletnich roślinach

bobowatych (koniczyna, lucerna).

W przypadku mszycy burakowej zimują jaja na krzewach, głównie trzmieliny. Progi zwalczania ustalono dla grochu i bobiku, gdzie zaleca się zwalczanie przed kwitnieniem w wypadku wystąpienia pojedynczych mszyc na 20% roślin, dodatkowo w bobiku w okresie kwitnienia po pojawieniu się kolonii na 10% roślin. Bardzo ważnym elementem szkodliwości mszyc jest przenoszenie przez nie wirusów wywołujących choroby roślin np. żółtej mozaiki fasoli (BYMV).

W poszczególnych latach odnotowuje się także wzmożone występowanie pachówki strąkowceczki (*Cydia nigricana* Fabr.). Jest to szkodnik, którego gąsienice uszkadzają i zjadają nasiona. Dodatkowym objawem żerowania gąsienic są pozostawione w strąku odchody i przędza. Uszkodzone nasiona są dyskwalifikowane jako materiał siewny oraz nie nadają się do konsumpcji i przetworstwa. W ograniczeniu populacji tego szkodnika zaleca się stosowanie terminowych zbiorów uprawowych, które skutecznie niszczą zimujące gąsienice.

Uprawa roślin bobowatych grubonasiennych zawsze niesie za sobą wysokie ryzyko występowania szkodników. Właściwy monitoring plantacji oraz stosowanie się do zaleceń integrowanej ochrony jest skutecznym sposobem na ograniczenie populacji agrofagów. Należy pamiętać, że w wyniku żerowania szkodników roślin bobowatych grubonasiennych często dochodzi do bezpośredniej straty jakościowej i ilościowej plonu, a uszkodzone nasiono nie może być przeznaczone do dalszej konsumpcji. Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki wpływające na opłacalność produkcji roślin bobowatych grubonasiennych, zagrożenie ze strony szkodników stanowi ważny element procesu produkcji.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bożena.kordan@uwm.edu.pl
Mgr inż. Mariusz Foltynski, Timac Agro Polska, mariusz.foltynski@pl.timacagro.com

Nasza Magda to niesamowita kobieta

Najbardziej innowacyjna rolniczka w Europie to Polka, Magdalena Węgiel! Wraz z córką Agnieszką Sendor zajmuje się hodowlą pstrąga potokowego. Niedawno zdobyła pierwsze miejsce w V edycji europejskiego konkursu Women Innovations Award for Women Farmer 2018 organizowanego przez Komisję Kobiet Copa-Cogeca przy EESC - European Economic and Social Committee w Brukseli.

Nagroda za innowacje dla europejskich rolniczek, którą Magdalena Węgiel otrzymała 15 października w Brukseli, jest przyznawana co dwa lata przez komisję kobiet Copa-Cogeca przy Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym. Wręczenie nagród odbyło się w Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich, który zwraca uwagę wszystkich Europejczyków i Europejki na wyjątkowe i innowacyjne projekty prowadzone przez kobiety zaangażowane w sektorach rolnym i leśnym. Spośród 35 kandydatów z całej Europy, Komisja wybrała 5 najlepszych zgłoszeń - poza Polką wyróżniono Sandrę Quarantini z Włoch za startupowy projekt „Colour Off” - ekologicznej produkcji i barwienia włókien naturalnych, a także Christiny Bauer z Austrii (pieczenie i gotowanie), Nienke Komarus z Francji (lody) oraz Judy Kerkhofs-Roozen z Holandii za gospodarstwo terapeutyczne. Projekt Magdaleny Węgla z zakresu akwakultury pt. „Pstrąg Ojcowski”, przywracający hodowlę pstrąga potokowego w Ojcowskim Parku Narodowym okazał się bezkonkurencyjny - Polka zdobyła nagrodę główną!

Hodowla w sercu parku narodowego

Projekt „Pstrąg Ojcowski” został zgłoszony do konkursu przez Krajową Radę Izby Rolniczych. W ceremonii wręczenia nagród w Brukseli uczestniczyła Zofia Stankiewicz, członek Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i jednocześnie członek komisji d/s rodziny wiejskiej działającej przy Krajowej Radzie Izby Rolniczych.

— Jadąc na uroczystość do tego „wielkiego urzędu”, jakim niewątpliwie wielu z nas jawi się Bruksela, miałam swoje przemyślenia. Nie wiedziałam na ile ocena komisji będzie obiektywna. Zadawałam sobie pytanie: czy aby tzw. względy polityczne nie będą miały wpływu na końcowy werdykt? Tak przecież czasem się zdarza — mówi Zofia Stankiewicz. — Zostałam jednak bardzo mile zaskoczona. Werdykt komisji oceniającej

zgłoszone projekty był jak najbardziej rzetelny i z polityką nie miał nic wspólnego. Obejrzałam pięć prezentacji projektów nominowanych do nagrody i mogę z dumą powiedzieć: NASZA MAGDA BYŁA NAJLEPSZA! Taki też był wynik konkursu. A Magda Węgiel to niesamowita kobieta, z ogromną pasją, energią i zapalem do pracy. Kiedy inni mówią, że się nie da, ona działa i to nie na 100, a na 200 procent! — dodaje z dumą Zofia Stankiewicz.

Gospodarstwo Rybackie Pani Magdaleny Węgla „Pstrąg Ojcowski” zlokalizowane jest na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. W jego skład wchodzi siedem stawów hodowlanych, staw rekreacyjny Beta, potok Młynówka wraz z wodospadem, historyczny budynek Wyłęgarni oraz część budynku Rybakówka. Celem Gospodarstwa Rybackiego jest odnowa hodowli pstrąga potokowego, propagowanie świadomości i etycznego chowu, edukacja społeczności w zakresie historii regionu oraz tradycji kulinarnych. Pstrągarnia powstała w 1935 roku na gruntach księżnej Ludwiki Czartoryskiej i była jedną z pierwszych tego rodzaju w regionie. W 2014 roku nieużywane, przeznaczone do naturalizacji stawy objęła w dzierżawę Pani Magdalena Węgiel wraz z córką Agnieszką Sendor. I chociaż panie rozpoczęły swą działalność dopiero pięć lat temu, dziś odniosły bezkonkurencyjny sukces. Przywróciły tradycyjną hodowlę pstrąga potokowego w Ojcowskim Parku Narodowym, a ich „Pstrąg Ojcowski” jest jedynym takim miejscem w Polsce. Jego Innowacyjność polega przede wszystkim na hodowli unikatowego gatunku w sposób naturalny, pierwotny w połączeniu z nowoczesnymi metodami sprzedaży i komunikacji. Dodatkowo, prócz hodowli, właścicielki gospodarstwa prowadzą działalność gastronomiczną opartą na sprzedaży wyłącznie pstrąga serwowanego w dwóch rodzajach z nowocześnie zaaranżowanego food-trucka. Pani Magdalena Węgiel wie, że



Mama z córką prowadzą hodowlę pstrąga potokowego na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego

którą wykorzystuje podczas prowadzenia gospodarstwa zdobyła podczas wieloletniej pracy zawodowej związanej z zarządzaniem i sprzedażą. Wiedzę fachową do prowadzenia gospodarstwa rybackiego pozyskała zaś od znawców tematu - hodowców pstrągów, ichtologów, pracowników Ojcowskiego Parku Narodowego oraz mieszkańców okolicznych wsi Ojcowa.

Nie wiedziały na czym to polega

Skąd wziął się pomysł na „Pstrąga Ojcowskiego” u ko-

biety, która 25 lat przeprowadzała w branży komputerowej? I czyż to nie szaleństwo, że ta kobieta rzuca pracę w IT, by zająć się rybami, o których niewiele wie?

— Tak to właśnie mogło wyglądać — śmieje się pani Magda. — Mieszkanka Krakowa nagle chce hodować coś, czego nikt inny w Polsce robić nie chce. Pracowałam w branży komputerowej, ale po 25 latach pracy w korporacji wypaliłam się zawodowo. Kupiłam dom na wsi w okolicach Ojcowa i bez namysłu tam się przeprowadziłam. Zo-

stałam soltysem, pracowałam na rzecz mieszkańców.

Gdyby nie przypadek, Magda Węgiel nigdy pewnie nie porwałaby się na założenie pstrągarni. Przede wszystkim jednak chciała ratować stawy.

— Dowiedziałam się, że chcą zasypać stawy w Ojcowskim Parku Narodowym. Mówiło się o naturalizacji stawów, a one istnieją od 1935 roku, działały nawet w czasie wojny. To była szybka decyzja. Nie mogę pozwolić na likwidację stawów! Wydzierzawię je i zrobię wszystko co można, byle tylko je uratować

— wspomina rolniczka.

Decyzję Pani Magdy wsparła córka Agnieszka. Razem podjęły to wyzwanie.

Początki były trudne, OPN postawił wymóg, że wstawach mają być hodowane pstrągi potokowe. Hodowla ma być naturalna, a wszystkie prace trzeba wykonywać ręcznie.

— To zrozumiałe. Rezerwat, tereny chronione..., uznaliśmy, że nie ma nad czym się zastanawiać. Na początku było nam bardzo ciężko. O hodowli pstrąga potokowego nie miałyśmy zielonego pojęcia, ale chęć pracy i utrzymania tych stawów mobilizowała do działania. Chłonięłyśmy wiedzę od najlepszych fachowców z tej dziedziny. Obie z córką kochamy przyrodę i chciałyśmy uczyć ludzi szacunku do niej, do żywności — twierdzi zgodnie mama i córka.

Pstrąg potokowy to rzadkość w polskich rzekach, z uwagi na ich zanieczyszczenie. A jego hodowla jest niezwykle trudna.

— To jest dzika ryba, nasz rodzimy gatunek, który w przeciwieństwie do popularnego pstrąga tęczowego z Ameryki Północnej, rośnie bardzo powoli. Hoduje się go 3 lata i jest to niezwykle trudna hodowla wymagająca ogromnych nakładów i świetnych warunków. I oczywiście wielkiego serca oraz oddania. My to wszystko, tu w Ojcowie mamy — zapewnia Magda Węgiel.

Dotychczasowa praca matki i córki zaowocowała prestiżową nagrodą w Brukseli. Co czuła nasza bohaterka podczas ceremonii jej wręczenia?

— Radość i satysfakcję, bo całym sercem pokochałam tę pracę. Najbardziej wzruszyły mnie słowa prowadzącego, kiedy uzasadniając decyzję Komisji, podkreślał to że potrafiłam mieć odwagę podjąć nowe wyzwanie, zamiast biernie tkwić w tym, co osiągnęłam... To była ważna chwila w moim życiu — mówi laureatka.

Nie ma świąt, nie ma wolnego

— U nas pracuje się na okrągło, 7 dni w tygodniu, przez cały rok. Nie ma wol-



Pani Magda Węgiel (w środku) podczas ceremonii wręczenia nagród w Brukseli



fot. Archiwum prywatne Magda Węgiel

W ogródku grillowym w Parku Ojcowskim można skosztować pstrąga potokowego w dwóch odmianach - wędzonej i grillowanej

nego, nie ma niedziel, nie ma świąt. Ryby trzeba codziennie nakarmić, trzeba posprzątać, sprawdzić poziom, odpływy czy temperaturę wody. Trzeba reagować na nieprzewidziane sytuacje. Typowy dzień pracy może nie jest wyjątkowo trudny, ale wymaga bacznej obserwacji. Ryby zawsze dają sygnały, kiedy dzieje się coś niedobrego. W niektórych okresach nasza uwaga musi być zwiększona, a całą pracę trzeba podporządkować cyklom natury. Jak na przykład teraz, kiedy trwa tarło. Rozród ryb przypada w czasie około Bożego Narodzenia i Nowego Roku, wtedy trzeba być ciągle w wylęgarni. Dla nas to czas wytężonej pracy — wyjaśnia Magda Węgiel.

W gospodarstwie naszych bohaterów obowiązki dnia codziennego są podzielone. Mama z reguły dogląda stawów i pilnuje by wszystko tam „grało”, córka natomiast dba o wizerunek firmy, zajmuje się tym wszystkim, co jest związane ze sprzedażą i komunikacją w pełnym tego słowa znaczeniu. — Ten podział pracy wynikł naturalnie, sam z siebie, co oczywiście nie oznacza, że nie możemy wtedy - gdy wymaga tego sytuacja - wzajemnie siebie zastąpić. Jeśli jest więcej pracy związanej z naturalnym cyklem albo wymagających cięższej fizycznej, to po prostu zatrudniamy w firmie dodatkowe osoby — mówi pani Magda.

Zbliża się Boże Narodzenie i Nowy Rok. Jakich życzeń z tej okazji najbardziej oczekują nasze bohaterki?

— Przede wszystkim tego, na co nie mamy wpływu, to znaczy sprzyjających warunków pogodowych. Ze wszystkim innym sobie poradzimy — mówią zgodnie matka i córka.

— Ten rok był bardzo trudny ze względu na wyjątkowo duże upały. To nie sprzyja hodowli, a wręcz przeciwnie, wtedy temperatura wody rośnie, a ryby nie mają tlenu, dochodzi też problem z karmieniem ryb i co za tym idzie także z ich przyrostem. Było ciężko, lecz dałyśmy radę... Nadchodzące święta będą pracowite, lecz w Wigilię wieczór zawsze znajdujemy czas by, już nie tylko z obowiązku, pójść razem nad nasze ukochane stawy...

Elżbieta Żywczyk

INNE POLSKIE PROJEKTY, KTÓRE ZOSTAŁY WYRÓŻNIONE

Warto również zwrócić uwagę na pozostałe projekty z Polski, które znalazły się wśród 35 najciekawszych projektów w konkursie Copa-Cogeca. Jedną z wyróżnionych rolniczek jest Agnieszka Gremza, która ma 70-hektarowe gospodarstwo w powiecie sokólskim na Podlasiu nastawione na produkcję mleka. Stworzyła własną przydomową fabrykę sera „Swojski” Ser Koryciński. Agnieszka Gremza z mleka od własnych krów wytwarza różne sery, w tym goudę, białe i niebieskie oraz masło i jogurty. W 2012 roku ser koryciński został zarejestrowany przez Komisję Europejską jako chroniony produkt regionalny. Kolejną wyróżnioną rolniczką jest Małgorzata Solis spod Krasnika na Lubelszczyźnie, która prowadzi 16-hektarowe gospodarstwo sadownicze. Jego znaczna część została wydzielona na samodzielnie stworzone arboretum, w którym można podziwiać jabłonie starych, już nie uprawianych w sadach towarowych, gatunków. Gospodarstwo Małgorzaty Solis od 2010 roku zaczęło produkować soki jabłkowe, dżemy i syropy owocowe, a od 2016 roku zajmuje się też rzemieślniczą produkcją cydru.

Uprawa łubinów

Z trzech gatunków łubinów uprawianych w Polsce największe znaczenie ma łubin wąskolistny, następnie łubin żółty, a marginalne łubin biały. Różnią się one wymaganiami co do gleby.

Najmniejsze wymagania glebowe ma łubin żółty polecany do uprawy na najsłabszych stanowiskach – glebach klasy VI i V. Pozostałe dwa gatunki zaleca się uprawiać na glebach klasy IIIB – V. Przerwa w uprawie łubinów winna wynosić cztery lata, a w płodozmianie winny być uprawiane po przedplonach zbożowych, na których nie stosowano herbicydów zawierających aminopiryalid np. Mustang Forte, Navigator, Dragon NT itd. W okolicach gdzie żeruje dużo saren i jeleni nie należy zakładać małych 1 – 3 hektarowych plantacji gdyż rośliny będą mocno przygryzane co utrudnia dojrzewanie i znacznie może zmniejszyć plonowanie. Na polach, na których łubin nie był uprawiany przez kilkanaście lat nasiona należy zaprawić szczepionką zawierającą bakterie brodawkowe. Łubiny źle rozwijają się na polach ze świeżo przyoraną słomą lub darnią dlatego po zbiorze przedplonu zawsze należy wykonać uprawki późniowe, a także zwalczyć perz, którego rozłogi utrudniają prawidłowy wysiew nasion łubinu. Orkę należy zawsze wykonać jeszcze jesienią gdyż przeprowadzona wiosną wysusza glebę i upośledza wschody łubinów. Wieloletnie doświadczenia polowe wykazały, że łubiny bardzo dobrze reagują na uproszczenia w uprawie gdzie zaniechano orki. Stwierdzono wówczas wzrost plonowania o 12,7%. W tym wariancie zastosowano następujące zabiegi: uprawka późniowa – zwalczanie perzu na przełomie września i października – wysiew nawozów wiosną – płytka uprawka przed-siewna – siew. Łubiny nie tolerują gleb ciężkich, zlewnych, gliniastych i o dużym uwilgotnieniu. Wskazane są gleby mineralne, przepuszczalne.

Nawożenie

W uprawie łubinu nie stosujemy nawożenia azotowego!! Nawożenie fosforowe stosujemy w dawce 40-60 kg P₂O₅, a potasowe w dawce 70-90 kg K₂O. Wysokość dawek uzależniona jest od zasobności glebowej i w określonej sytuacji może być niższa niż podana powyżej. Łubiny pozytywnie reagują na

mikroelementowe (molibden, bor, żelazo, mangan) nawożenie dolistne w okresie intensywnego wzrostu roślin tj. drugiej połowie maja.

Przygotowanie nasion

Łubiny pozytywnie reagują na możliwe wczesny siew już w chwili gdy średnia temperatura dobową osiągnie poziom 4,5 – 5,0°C. Najczęściej jest to koniec marca lecz w zależności od regionu i przebiegu pogody może od podanego terminu ulegać odchyleniu. Nasiona łubinu żółtego i białego ze względu na obecność grzyba antraknozy zaleca się zaprawić stosując Vitavax 200 FS lub Wakil XL 325 WG. Nasiona łubinu wąskolistnego zaprawia się tylko w przypadku słabej ich jakości. Dobre rezultaty wplonowaniu uzyskano zaprawiając nasiona łubinu wąskolistnego nawozem donasiennym o nazwie Titanit w dawce 250 ml/100kg nasion. Ze względu na ryzyko wystąpienia wczesnej infekcji nie należy wysiewać nasion pochodzących z plantacji porażonej przez antraknozę łubinu.

Siew

Łubiny wysiewamy w rzędach 10-20 cm na głębokość 3-5 cm. Na glebach piaszczystych zwracać należy uwagę aby siewu nie „utopić” tzn. zasiać na głębokość 8-12 cm gdyż w tych warunkach dojdzie do znacznej redukcji wschodów. Zalecana obsada roślin dla łubinów wąskolistnego i żółtego form rozgałęziających się wynosi 90-100 roślin/m², a dla form nierozgałęziających się (Homer, Regent, Boruta, Sonet) – 110-130 roślin/m². W gospodarstwach ekologicznych (organicznych) do uprawy na glebach średnich klasy IIIB – IVb poleca się odmianę Regent, która dobrze reaguje na znaczne przegęszczenie łanu nawet do 180 roślin/m². Należy przy tym maksymalnie zmniejszyć rozstaw rzędów. Takie posunięcie znacznie zmniejsza zachwaszczenie plantacji.

Ze względu na duże wahania wielkości nasion i zdolności kiełkowania występujące w łubinach, szczególnie wąskolistnym, dla każdej wysiewanej partii nasion powinno się wyliczyć normę wysiewu lub zażądać jej podania od dostawcy nasion. Wielkość tę wyliczamy ze wzoru:

$$\text{obsada (szt/m}^2\text{)} \times \text{MTN (g)} \\ \text{zdolność kiełkowania (\%)} \\ = \text{wysiew (kg/ha)}$$

Dokładne wyliczenie normy wysiewu jest konieczne gdyż

wskrajnych przypadkach w łubinie wąskolistnym prawidłowy wysiew może się wahać od 110 do 250 kg/ha.

Zwalczanie chwastów

Wbrew niekiedy spotykanym opiniom, łubin ze względu na wolny początkowy wzrost, nie jest konkurencyjny dla chwastów. Konieczne staje się ich zwalczanie najlepiej przy pomocy mieszaniny preparatów: Wing P 2,5 l/ha + Boxer 1,5 l/ha do pięciu dni po siewie. Niestety nie ma herbicydów zarejestrowanych do powszedniego zastosowania w łubinach w celu zwalczania chwastów dwuliściennych. Jako ciekawostkę można podać, że w doświadczeniach testowych (poletkowych i lanowych) bardzo dobre wyniki uzyskano stosując jako dodatkowy herbicyd w fazie 2-3 liści łubinu Sencor Liquid SC w dawce 0,23 l/ha. Przeciwnie rdestowce (rdest powojowaty) bardzo dobrze zadziałał Venzar w dawce 0,5 l/ha w fazie 2-4 liści łubinu. W świetle przepisów prawa na plantacjach produkcyjnych ich stosowanie jest niestety nielegalne. Chwasty jednoliścienne zwalczać można stosując jeden z licznych graminicydów np. Fusilade Forte, Trivko, Zetrola itd., dopuszczonych do stosowania w łubinach.

Zwalczanie szkodników

Po wschodach często pojawia się chrząszcz o nazwie oprzędzik, którego obecność rozpoznaje można po ząbkowanych wierzach na obrzeżach liści. W przypadku licznych takich objawów należy jak najszybciej zastosować, któryś z preparatów zawierających acetamipryd np. Mospilan, Sekil, Lanmos itd. w dawce 0,2 kg/ha.

Plantacje łubinu żółtego wymagają ochrony przed antraknozą – groźną chorobą atakującą łubiny, szczególnie łubin żółty. W tym celu gdy łubin osiągnie wysokość 5-10 cm stosujemy Gwarant 500 SC w dawce 2 l/ha lub Signum 33 WG w dawce 1 kg/ha. W przypadku utrzymywania się cieplej i wilgotnej pogody zabieg ten powinien być powtórzony co minimum 10 dni. W przypadku silnej presji chorobotwórczej, skuteczność tych zabiegów jest niestety bardzo niska. Z tego właśnie względu uprawę łubinu żółtego prowadzić się winno na stosunkowo niedużych plantacjach na najsłabszych glebach.

Przy dobrej pogodzie

Zbiór łubinu żółtego, ze względu na trudno omlacające się strąki, dokonujemy przy

suchej i słonecznej pogodzie ustawiając wysokie obroty bębna i dociskając kosz omlotowy, sprawdzając przy tym czy całe nieomłócone strąki nie leżą za kombajnem.

Zbiór łubinu wąskolistnego wymaga odwrotnego podejścia tzn. niskich obrotów bębna i rozwartego kosza, a dodatkowo zwrócić należy uwagę czy motowidło nie powoduje osypywania się nasion z otwierających się strąków, wyjąwszy wypełni całkowicie niepekające odmiany takie jak: Regent, Homer, Dalbor, Neron, Koral.

Dobór odmian

Cechą charakterystyczną odmian łubinu jest ich niska wierność plonowania. Odmiana, która w określonym roku lub miejscowości wypadła bardzo dobrze może w innym roku lub innej miejscowości wypaść przeciętnie, a nieraz słabo. Stąd nie powinno się przesadnie uwagi przywiązywać do wyników plonowania i preferować jakąś odmianę bo wydała plon o 3-8% wyższy niż pozostałe. Wskazany tu jest umiar i raczej powinno się odrzucać te nieliczne odmiany, które stale wypadają słabo, a są to najczęściej te najstarsze. Przy wyborze odmiany należy określić cele jakie stawiamy przy uprawie łubinu.

1. Chcąc uzyskać dobry smak paszy wybieramy te „najsłodsze” takie jak: Jowisz (najsłodsza), Roland, Regent, Zeus, Wars, Neptun, Dalbor, graf, Homer, Neron, Boruta.

2. Na słabsze gleby należy wybrać odmiany łubinu żółtego lub późniejsze i najczęściej wyższe odmiany łubinu wąskolistnego np. Koral, Tango, Tytan, Zeus.

3. Na glebach lepszych dobrze wypadają odmiany samokńczące nowej generacji tj. Regent i Homer.

4. Na szybszy zbiór i równomierne dojrzewanie poleca się odmiany wczesne np. Roland, Dalbor, Regent, Zeus.

5. Do uprawy z wykorzystaniem na poplony wskazane są szybkoorosnące odmiany takie jak: Zeus, Roland, Boruta.

6. Chcąc obniżyć koszty wysiewu wybieramy odmiany o drobniejszych nasionach: Heros, Dalbor, Wars, Regent, Boruta, Salsa.

7. Chcąc zmniejszyć straty i koszty zbioru wybieramy odmiany najmniej wylęgające: Regent, Dalbor, Koral, Jowisz, Wars.

Dokładnych porad uprawowych udziela: Stanisław Stawiński – stawiński@hrsmolice.pl

Limit de minimis się wyczerpał. Pomoc suszowa wstrzymana

Już na początku listopada Polska w 100 procentach wyczerpała kwotę pomocy de minimis w rolnictwie. Rolnicy odczuli to na własnej skórze w różnych sytuacjach. Wszystko ma wrócić do normy wraz z początkiem 2019 roku.

Pomoc de minimis to taka pomoc z krajowego budżetu, która może być udzielona bez zgody Komisji Europejskiej. Jest to określona prawem pula, wynosząca 1 proc. wartości produkcji rolnej dane-

go kraju oraz – jeśli chodzi indywidualnie o każde gospodarstwo – 15 tys. euro na trzy lata.

W pierwszych dniach listopada, gdy zostały zsumowane wpływające do systemu pomocy publicznej zgłoszenia, okazało się, że limit krajowy się skończył.

– Ze względu na wyczerpanie się limitu kwoty de minimis, wypłaty pomocy suszowej zostały wstrzymane do stycznia 2019 roku – poinformowała cytowana przez Polską Agencję Prasową Aleksandra Szelągowska, wicedyrektor Departamentu Finansów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mówiła o tym podczas zeszytgodniowego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa. Dodała, że formuła de minimis przy pomocy suszowej dotyczy gospodarstw rolnych, których straty w poszczególnych uprawach były powyżej 30 proc., ale straty w przeliczeniu na średnie roczne dochody nie były większe niż 30 proc.

Rolnicy rozgoryczeni

W sprawie wyczerpanego limitu de minimis interweniowała u ministra Krajowa Rada Izb Rolniczych (KRIR).

„Rolnicy są zaniepokojeni, bo np. notariusze informują o braku możliwości skorzystania z preferencyjnej ulgi – zwolnienia z opłat skarbowych oraz preferencyjnego kredytu na zakup ziemi” – napisała KRIR.

Wspomniała także o kłopotach ze wsparciem suszowym.

„Rolnicy są rozgoryczeni z powodu tego, że często ich gospodarstwa nie wykorzystały kwoty de minimis, a jednak

nie mogą skorzystać z pomocy. Zbliża się również czas na składanie wniosków o dopłaty do materiału siewnego, na które też może zabraknąć limitu” – wskazał rolniczy samorząd.

W odpowiedzi resort rolnictwa przypomniał prawne podstawy pomocy de minimis. I poinformował, że udzielanie pomocy w tej formule w rolnictwie będzie mogło zostać wznowione po 1 stycznia 2019 r. A jednocześnie urzędnicy ministerialni zapewnili o podejmowanych działaniach w celu zmiany unijnego prawa i zwiększenia zarówno limitu krajowego, jak i limitu dla jednego przedsiębiorstwa/gospodarstwa.

Czekają na pomoc

Podczas wspomnianego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa przedstawicielka resortu uściśliła, iż prace nad odpowiednim rozporządzeniem Komisji Europejskiej były już na ostatnim etapie. Po przyjęciu tego aktu prawnego, powinien on szybko wejść w życie.

– Przewidujemy, że będzie to początek roku i od tego dnia będzie natychmiast wypłacana pomoc suszowa dla producentów rolnych w formule de minimis – wyjaśniła Aleksandra Szelągowska.

Jak podała za ministerstwem rolnictwa PAP, w zakończonym 16 października naborze wniosków o pomoc suszową, złożono 338 349 aplikacji na kwotę 2 199 996 tys. zł. To dane na 28 listopada. Do tego dnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła 180 803 poszkodowanym 1 352 987 tys. zł. **dk**



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

zaprasza na bezpłatne szkolenia

Normy i wymogi wzajemnej zgodności

które odbędą się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego

Szczegółowych informacji udzielają:

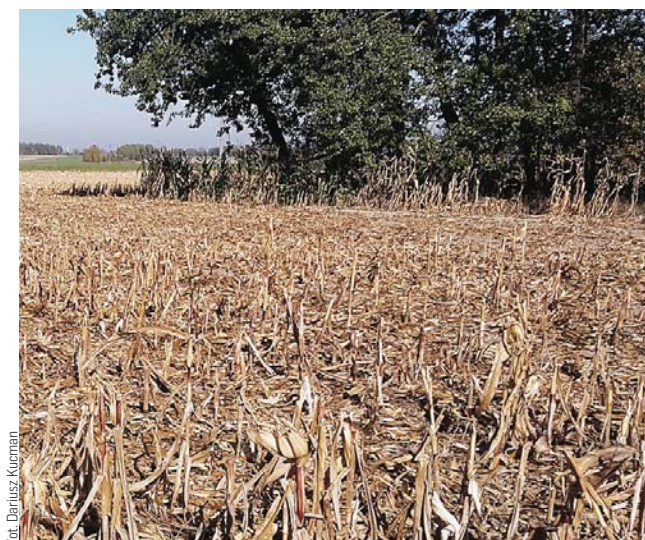
Aleksandra Misztuk, a.misztuk@w-modr.pl, tel. 89 535 76 84 wew. 44

Rafał Sobolewski, r.sobolewski@w-modr.pl, tel. 89 535 76 84 wew. 50



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał opracowany przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie, współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania MO1 „Transfer Wiedzy i Działalność Informacyjna” poddziałanie 1.1 „Wsparcie dla działań w zakresie kształcenia zawodowego i nabywania umiejętności” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Światowy Dzień Gleby

Gleba pełni kluczową rolę w produkcji żywności. Jednocześnie, poprzez możliwości wiązania dwutlenku węgla i udział w obiegu gazów cieplarnianych wpływa także na klimat. Po oceanach gleba jest największym magazynem dwutlenku węgla.

Gleba jest dziś także postrzegana jako miejsce kształtowania siedlisk różnorodnych zbiorowisk flory i fauny, retencji wody, buforowania i filtracji zanieczyszczeń.

5. grudnia obchodziliśmy Światowy Dzień Gleby. Został on ustanowiony w 2013 r. przez 68. Walne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

– Ta ważna inicjatywa, ma zwrócić uwagę społeczeństwa wszystkich krajów świata na rolę jaką pełni gleba, nie tylko w środowisku przyrodniczym, ale również dla bezpieczeństwa żywnościowego i dobrobytu każdego mieszkańca Ziemi – powiedział minister Jan Krzysztof Ardanowski.

Minister zaznaczył, że coraz lepiej rozumiane jest znaczenie gleb w procesie adaptacji, ale także w przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

– Gleba jest nie tylko jednym z kluczowych zasobów naturalnych od których zależy produkcja żywności, ale pełni także ważną rolę w złożonym procesie akumulacji węgla w biosferze oraz regulacji emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych. Naszą odpowiedzią na globalny wzrost emisji CO₂ jest odpowiednie prowadzenie produkcji rolnej. Jeżeli zwiększymy tylko o 4 promile rocznie zawartość węgla w glebie to wchłonimy całą roczną antropogeniczną produkcję CO₂ – podkreślił szef resortu rolnictwa.

Zarówno zmiany cywilizacyjne, ale także same zmiany klimatu niosą wiele zagrożeń, szczególnie dla najcenniejszych gleb, o wysokiej zawartości związków węgla. W warunkach polskich, coraz częstsze okresy suszy i obniżanie poziomu wód sprzyjają degradacji tych gleb. Podobnie oddziałuje zbyt silna specjalizacja produkcji z jednoczesnym upraszczaniem płodozmianu, chociaż w Polsce procesy te nie są aż tak zaawansowane.

– W Polsce, w celu zachowania jak największego obszaru produktywnych gruntów rolnych, poprawy ich wartości i wykorzystania dla potrzeb produkcji żywności wprowadziliśmy rozwiązania prawne eliminujące spekulacyjny obrót ziemią rolną oraz pozwalające na ilościową i jakościową ochronę gruntów – szczególnie tych najlepszych – podkreślił minister Ardanowski.

W kontekście zagadnień omawianych podczas Szczytu Klimatycznego minister podkreślił, że racjonalna gospodarka glebami rolniczymi zmierza do ochrony istniejących i budowania nowych zasobów węgla organicznego w glebie i biomasy pochodzenia rolniczego oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii.

– Takie podejście zapewnia synergię między celami redukcyjnymi i w zakresie adaptacji rolnictwa do zmian klimatu. Jest ono także najmniej obciążające dla doraźnej konkurencyjności rolnictwa i uwzględnia specyfikę jego struktur i systemów produkcji – stwierdził szef resortu.

Minister poinformował również, że w krajowych dokumentach strategicznych, takich jak Plan dla wsi, będących odpowiedzią na problemy, które stoją przed polskim rolnictwem, zawarte są wyraźne odniesienia do ochrony gleb. Wskazują na konkretne działania w celu przeciwdziałania skutkom suszy i innym zmianom klimatycznym.

– Będę podejmował działania w celu wdrożenia systemu poprawy żyzności gleb oraz programu retencji wodnej. Duże znaczenie dla ochrony i wzbogacania gleb będzie miał program rozwoju upraw roślin bobowatych. Rośliny posiadają zdolności wiązania azotu atmosferycznego i wpływają na poprawę struktury i żyzności gleb – zaznaczył Jan Krzysztof Ardanowski.

Zrównoważone użytkowanie gleb wspierają różne działania w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, w tym m.in. program rolno-środowiskowo-klimatyczny, wsparcie rolnictwa ekologicznego, promowanie dywersyfikacji upraw, czy system wzajemnej zgodności (cross-compliance), obejmujący wymogi dobrej kultury rolnej.

źródło: MRiRW



REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

zaprasza na bezpłatne szkolenia

Nowoczesne technologie uprawy zbóż
które odbędą się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego

Szczegółowych informacji udzielają:

Marcin Cyrankowski, m.cyrankowski@w-modr.pl, tel. 89 535 76 84 wew. 56

Agnieszka Soltysiak, a.soltysiak@w-modr.pl, tel. 89 535 76 84 wew. 40



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał opracowany przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie, współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania M01 „Transfer Wiedzy i Działalność Informacyjna” poddziałanie 1.1 „Wsparcie dla działań w zakresie kształcenia zawodowego i nabywania umiejętności” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

WE DWOJE

Drodzy Czytelnicy, rubrykę naszą dedykujemy wszystkim poszukującym swojej drugiej połowy wśród osób mieszkających lub chcących zamieszkać na terenach wiejskich.

Jak zamieścić swój anons lub wysłać list? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 89/2018. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 2,6 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie zamieszczonym poniżej. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Gazeta Olsztyńska”, ul. Partyzantów 28, 10-521 Olsztyn, z dopiskiem: We dwoje. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem (89)539-74-82.

♂ **Panowie**

WE DWOJE NR 89/2018

WOLNY CIEMNY BLONDYN
o niebieskich oczach lat 34/192.
Szukający Pani od 25 do 45 lat,
która wypełni smutne serce. Mile
widziane Panie z okolic Warmii-
Mazur.

46-60 LAT
MILY WOLNY
Niezależny finansowo i mieszkaniowo,
bez nałogów, uczciwy, zaradny,
szczery, niepalący, kulturalny,
odpowiedzialny, niekonfliktowy, z
poczuciem humoru, o wszechstronnych
zainteresowaniach. Poznam
panią miłą, niepalącą do lat 40.

SKROMNY LAT 45
Bez nałogów i zobowiązań,
kawaler, niezależny finansowo
i mieszkaniowo. Poznam panią
w wieku 38-45 lat. Pani może u
mnie zamieszkać.

WODNIK 55/ 179
zadbany, niezależny, zmotoryzowany,
własne M3, praca zawodowa. Poznam
szczerą panią, miłą, sympatyczną też
szukającą drugiej połowy. Elbląg i okolice.

POWYŻEJ 60 LAT
WDOWIEC Z MAZOWSZA
Pragnę poznać drugą połowę z
Okolic Giżycka.

ZENON
Poznam panią do lat 65. Jestem na
emeryturze, wolny, zmotoryzowany,
nie palący. Jeżeli zainteresowana osoba
rozważy kontakt to proszę.
Dziękuję.

ZARADNY WDOWIEC
61/180/80 Pracujący, zadbany,
własne M, zmotoryzowany, bez nałogów
i zobowiązań. Poznam Panią,

bez nałogów i zobowiązań, wiek do
55 lat. Pani z Ostródy lub okolic. Nr.
Tel. Ułatwi kontakt.

TEZEUSZ
Emeryt – ostródzianin 172/68/82
rozwódziona, seniacy miłość
- szacunek, zaufanie. Zmotoryzowany,
zdolny. Pozna Panią lubiącą
taniec i przyrodę tak jak ja.
Z Ostródy – okolic. Cel: miłość,
przyjaźń, bycie razem.

TEŚKNIĄCY ZA MIŁOŚCIĄ
Starszą, dojrzałą Panią pozna
wdowiec bez nałogów 59/174/76,
auto, renta, M, dobra kultura,
elegancki, czuły. Będziesz się
cieszyła z każdego dnia. Lubię przyrodę,
tańce, wyjazdy. Teśkniący
za miłością, nieprzemijający, na
stały związek.

wyższe, teraz emerytura, mam
ponad 65 lat, siwe włosy, niezależna,
domatorka, lubię dobre komedie i filmy
przyrodnicze, nie palę, nie piję – nie
dałam się nabrać.

MILĄ PO 60-TCE
Wolna i uczciwa, wzrost średni,
bez zobowiązań, bez nałogów,
niezależna mieszkaniowo i finansowo,
nie materialistka. Cel stały, dobry
związek. Pan do 70 lat. Mieszkam w
Pasłęku

MILĄ, SYMPATYCZNĄ
Niepalącą lat 72. Pozna takiego
miłego, sympatycznego, niepalącego
Pana o dobrym sercu. Napisz,
czekam...

♀ **Panie**

45-60 LAT
WDOWA 59 LAT
Jestem z Mazowsza, wzrost średni,
bez nałogów. Poznam Pana w
zbliżonym wieku, poważnie myślącego
o życiu na dobre i na złe. Poważne
oferty.

KĘTRZYNIANKA
Poznam pana do lat 65 kawalera
lub wdowca, katolika, kulturalnego,
uczynnego, pomocnego, wartościową
osobę. Mam 54 lata 162/83
jestem rozwiedziona, mam córkę,
wykształcenie średnie, własne M. Proszę
o kontakt osoby zrównoważone.

POWYŻEJ 60 LAT
ZADBANA ELBLĄŻANKA
Wdowa, niezależna finansowo,

pogodna z natury, szatynka
średniego wzrostu i tuszy, pozna
kulturalnego Pana bez nałogów
i zobowiązań, towarzyskiego
lubiącego teatr, koncerty i podróże,
zmotoryzowanego z okolic
Elbląga. Wiek do 80 lat.

WOLNA
Poznam Pana i zaproszę do
swojego domu w celu spędzenia
lat w poszanowaniu i wzajemnej
pomocy. Mam 64/160, pogodna,
miła, pracowita, bez nałogów –
czego oczekuję również od Pana
w stosownym wieku. Pozdrawiam.

WOLNA WDOWA
wzrost średni, wykształcenie

Większy zwrot podatku

Od 1 stycznia 2019 roku będą obowiązywały nowe przepisy dotyczące dopłat do paliwa rolniczego.

Podobnie jak obecnie, stawka dopłat do paliwa rolniczego dalej będzie wynikała z powierzchni użytków rolnych posiadanych lub dzierżawionych przez rolnika, rocznego limitu zużycia paliwa na 1 ha, ilości zużytego paliwa do produkcji rolniczej oraz stawki zwrotu akcyzy za ON, którą rząd określa co roku. W 2018 roku stawka określona przez rząd wynosi 1 zł/l.

Pierwsza z największych zmian dotyczy zwiększenia limitu zwrotu podatku akcyzowego z 86 l/ha do 100 l/ha. Zgodnie zobowiązującą stawką zwrotu akcyzy na poziomie 1 złotego, w 2019 roku rolnik będzie mógł otrzymać 100 złotych zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze za każdy 1 ha użytków rolnych.

Druga z najważniejszych zmian to możliwość otrzy-

mania dodatkowej dopłaty do paliwa rolniczego za chów lub hodowlę bydła, która będzie wyliczana na poziomie 30 l dla DJP. Tutaj środki za paliwo rolnicze, jakie otrzyma gospodarstwo utrzymujące bydło, które rolnik utrzymywał w roku poprzedzającym złożenie wniosku. Zakładając, że zostanie utrzymana stawka zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze na poziomie 1 złotego, za każdą krowę rolnik otrzyma 30 złotych dotacji do paliwa, 24 złote do każdej jałówki jednorocznej oraz 4,5 złotego na każdego cielaka. Co ważne, ta dopłata będzie dodatkowa, co oznacza, że rolnik otrzyma zwrot akcyzy do paliwa rolniczego zarówno za użytki rolne, jak i za bydło.

Do wniosku o zwrot akcyzy za paliwo rolnicze trzeba dołączyć imienne faktury VAT na zakup oleju napędowego przez ostatnie 6 miesięcy oraz oświadczenie o powierzchni

posiadanych i dzierżawionych użytków rolnych. Hodowcy bydła z biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą musieli uzyskać zaświadczenie zawierające informacje o liczbie DJP bydła będącego w posiadaniu rolnika w ostatnim dniu każdego miesiąca roku poprzedzającego rok złożenia wniosku o zwrot akcyzy.

Rolnicy będą mogli składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego za paliwo wykorzystane do produkcji rolniczej w okresie od 1 sierpnia 2018 roku do 31 stycznia 2019 roku od 1 do 28 lutego. Kolejny nabór wniosków na dotacje do paliwa rolniczego odbędzie się od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2019 roku, kiedy to będzie można wnioskować o zwrot akcyzy za paliwo rolnicze zakupione od 1 lutego do 31 lipca 2019 roku.

źródło: MRiRW

OGŁOSZENIA DROBNE

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89)5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl

www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
16 stycznia 2019

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

ODBIÓR bydła nie nadającego się do chowu,
24h. 504-680-344

ODBIÓR bydła pozaklasowego. 798-440-640

SKUP koni rzeźnych, eksportowych, 606-954-202

produkty rolne

FHU ANIMAR
KUPI:OWIES, zboża paszowe, konsumpcyjne,
tel.694-508-207

KUPIĘ zboże, 608-605-451

KUPIĘ:OWIES, pszenżyto, żyto, łubin. MIRPOL ORNETA. Tel. 600-050-034,55-24-22-127

SKUP ZBÓŻ KUPI:OWIES, zboża paszowe, konsumpcyjne. TEL.606-505-511

SPRZEDAM:SALETRE, mocznik. MIRPOL ORNETA. Tel.600-050-038,55-24-21-500

maszyny rolnicze

KUPIĘ: MASZINY, CIĄGNIKI, tel.663-949-448

inne

OLEJ napędowy, opałowy-hurtownia, 695-889-837.

ZBIORNIKI dwupłaszczowe, paliwa, 695-889-837.

REKLAMA

We dwoje
Nr 89/2018

hasło

imię i nazwisko

adres

nr PESELrok urodzenia.....

treść zgłoszenia (maksimum 30 słów)

Powyższe dane do wiadomości redakcjiwłasnoręczny podpis

11170tbp-x-M



12170tbp-b -P

Świąteczne tradycje naszych wsi

Warmia i Mazury bogate są w tradycję kulturową, która często przy okazji różnych świąt jest przypominana. Większość obyczajów nie jest jednak obecnie praktykowana, a wielu obecnych mieszkańców naszego regionu nie ma o nich pojęcia.

Współczesne obyczaje Bożego Narodzenia na naszych ziemiach zaczęły pojawiać się stopniowo po 1945 roku. Jednak wcześniej czas ten nazywany Godami lub Godniami Świątami również był ciekawym etnograficznie i kulturowo okresem. Już w czasie Adwentu praktykowano wieszanie wieńców adwentowych, na których wkładano adwentową niedzielę stawiano zapalone świece. W tym czasie można było spotkać chłopców z gwiazdą lub przebierańców zwanych w zależności od rejonu Napierkami, Klonami lub Szymonami. Okres ten kończył się w Wigilię wraz z odprawieniem Jutrznia na Gody, kiedy to zaczynał się rzeczywisty czas świąt. O Jutrznia tak pisał mazurski historyk Max Toeppen: „Główne role odgrywają przybierający postać aniołów uczniowie (...), odziani są w biały strój (...) i wysokie korony z kwiatów wykonanych z pozłacanego papieru, dziewczęta natomiast zakładają wianki. Pojawiają się w kościele niosąc



Adwentowe zwyczaje są odtwarzane przez lokalne organizacje

świece (...) i rozpoczynają śpiewać antyfony, wygłaszając osobo lub chórem na tę uroczystość ewangelię (...). W ceremonii tej żywo uczestniczy cała ludność polska, a również i wielu Niemców. Już od drugiej albo trzeciej nad ranem w domach widać poruszenie. Uroczystość rozpoczyna się około godziny czwartej. Z Polaków nie przybywają na nią jedynie chorzy i słabi”.

Godnie Świąta trwały do 6 stycznia czyli Święta Trzech

Króli. Dzień Wigilii różnił się znacznie od tego znanego współcześnie. Wieczera, do której zasiadano wraz z pierwszą gwiazdką nie miała charakteru świątecznego. Nie przestrzegano też postu, a na stołach można było znaleźć kielbasę czy pieczoną gęś oraz ciasta, marcepany czy chleb razowy. Nie znano zwyczaju łamania się opłatkiem i ubierania choinki. W kacie izby stawiano za to snop siana lub wieszano zieloną jęglijkę. Kie-

dy w XX wieku wraz z osadnikami z innych regionów dotarła tu choinkowa tradycja. Mazurzy zaczęli stawiać pod nią talerze wypełnione jabłkami, orzechami, piernikami czy cukierkami. Prezenty przynosił Mikołaj zwany na Mazurach Nikolusem lub Pikolusem. W warmińskich wioskach można było spotkać bogaty orszak sług z szemlem, siwym koniem. Najstarszy sługa rozdawał dzieciom prezenty.

Dla wielu z nas obecnie okres Świąt Bożego Narodzenia to nie tylko wymiar duchowy, ale też... czas degustacji przygotowanych na tą okazję specjalów. Wcześniej wyglądało to trochę inaczej. Do tradycyjnych dań, jakie można było znaleźć na początku XX wieku na wigilijnym stole należała gęś smażona lub z czerniną, ale też w niektórych regionach kluski z makiem, kutia czy kasza jaglana. Ciekawostką jest fakt, że pierwszego dnia Godów żywiono się... grochem, który miał sprowadzać urodzaj.

Wojciech Caruk

ŚWIĄTECZNA KUCHNIA PO MAZURSKU:

Kielbasa w piwie

2 butelki jasnego piwa
2 ziarna jałowca
2 ziele angielskie
1 liść laurowy
2 goździki
1 duża cebula
4 kromki razowego chleba
sól i pieprz
sok z 1 cytryny
1 kubek kwaśnej śmietany
600 g dobrej kielbasy
4 kromki wiejskiego chleba
4 małe ząbki czosnku
200 g sera welskiego



Piwo podgrzewamy w garnku, dodając do niego kolejno jałowiec, ziele angielskie, listek laurowy oraz goździki. Kiedy zaczyna wrzeć, wkładamy kielbasę i gotujemy około 10 - 15 minut. Po tym czasie wyjmujemy ją, a do piwa wrzucamy posiekaną cebulę, następnie po paru minutach pokruszony chleb razowy. Doprawiamy według uznania solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Miksujemy powstały w ten sposób sos, aby uzyskać gładką konsystencję i dodajemy śmietanę. Do gorącego sosu wkładamy kielbasę. Możemy też ją sosem polewać. Podajemy z ziemniakami lub przygotowanymi specjalnie grzankami serowymi. Przygotowujemy je następująco: kromki chleba wiejskiego smarujemy czosnkiem przetartym przez praskę i kładziemy na każdą po dość grubym kawałku sera welskiego. Wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180°C i pieczemy przez ok. 10 minut.

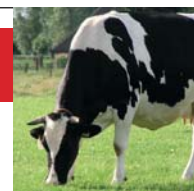
Źródło: internet, oprac. Wojciech Caruk

REKLAMA

Energoutil

BEZPŁATNY ODBIÓR PADŁYCH ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

ZGŁOSZENIA (CAŁODOBOWO) tel. 87 620 38 58, tel. komórkowy 783 888 809



ENERGOUTIL Sp. z o.o., Nowa Wieś Etcka, ul. Etcka 1A, 19-300 Etka

odbiór na terenie woj. podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego

89218ekwe-b-0

TVP 3

OLSZTYN

ROLNICZY RAPORT

Premiera w co drugi wtorek o **18:15**



8218attp-h -C

Pij tylko mleko...!

... zachęcał dawno temu Andrzej Zaucha. Czy warto iść za radą tej piosenki? Czy mleko to na pewno samo zdrowie? Przy okazji wizyty w Olsztynie Kota Mleczysława postanowiłam dokładniej przyjrzeć się szklance tego białego, ponoć cudownego napoju...!

Kot Mleczysław to bohater, sponsor i przesympatyczna „twarz” kampanii „Mamy kota na punkcie mleka”, której głównym celem jest przekonanie najmłodszych o niezwykłych wartościach mleka i jego przetworów, tak ważnych dla rozwijających się organizmów.

Jak przekonywały panie Agnieszka Anchimiuk, dietetyk, i Anna Łapińska, koordynator kampanii — już 2 szklanki mleka dziennie są w stanie zapewnić dorosłemu człowiekowi wystarczającą ilość składników mineralnych i witamin do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

W przypadku dzieci szklankę na dzień potrzeba czterech, a osób starszych — trzech.

Szklanka 240 ml mleka oznaczonego jako 3,2 proc. tłuszczu to 146 kalorii, 7,92 g wysokiej jakości białka, 7,68 g tłuszczu i 11,52 g węglowodanów. Dla porównania szklanka soku pomarańczowego

z kartonu to 94 kalorie, ale i 21 g węglowodanów. Mleko to bogate źródło witamin A, C, D, E i tych z grupy B — co bardzo ważne, wszystkie one rozpuszczają się w tłuszczach. Znajdziemy tam też sporo potasu, tak ważnego dla naszych kości i zębów wapnia, fosforu, sodu oraz magnezu, jodu, żelaza, cynku i miedzi, a to wszystkie one aktywują enzymy, wchodzą w skład kości, odpowiadają za prawidłowy przebieg gospodarki wodnej i rozprowadzanie tlenu w organizmie. Ponadto, zawarte w mleku aminokwasy zapewniają wsparcie dla procesów metabolicznych, produkcji neuroprzekazników, hormonów tarczycowych, hemu, a także DNA i RNA.

Prócz wspomnianego wapnia, który obok wzmacniania kości wspomaga też krzepliwość krwi, dba o sprawność mięśni, reguluje układ nerwowy i wspomaga nas, gdy chcemy schudnąć — zawarta w mleku witamina A wzmacnia nasz wzrok i odporność, działa przeciwnowotworowo, pomaga w gojeniu się ran i odbudowuje naskórek. Z kolei witaminy z grupy B wzmacniają nasz układ sercowo-naczyniowy, pamięć, obniżają cholesterol, odpowiadają za produkcję czerwonych krwinek i zwyczajnie poprawiają samopoczucie. Natomiast magnez to przede wszystkim ukojenie dla nerwów, pogromca wysokiego ciśnienia, zawału i stanów zapalnych oraz kolejne wsparcie dla pamięci i koncentracji. Naukowcy udowodnili też, że ta jedna szklanka mleka zawiera tyle wapnia, co 12 porcji pełnoziarnistych produktów zbożowych, 10 filiżanek liści szpinaku i 6 porcji roślin strączkowych. Dodatkowo regularne spożywanie mleka chroni nas przed negatywnymi skutkami wszechobecnych metali ciężkich i toksyn. Bez dwóch zdań — samo zdrowie w tym mleku!

Oczywiście, jak absolutnie każda rzecz na tym świecie, także mleko ma swoich zagorzałych przeciwników, stale podważających do kompletnego zerwania z nim kontaktów. Przemysł mleczarski oskarża o stałe zawyzanie norm dobowego spożycia wapnia. Z kolei taki dr John McDougall z USA, który swoim pacjentom zaleca przede wszystkim dietę wegańską



— przekonuje jednocześnie, że brak jest udokumentowanego przypadku choroby wywołanej zbyt niskim spożyciem wapnia. Stąd jego wniosek, że zwiększanie spożycia tego pierwiastka, choćby w mleku, jest człowiekowi całkowicie zbędne.

Obalmy też przy okazji mit mleka UHT lub pasteryzowanego i ich obniżonej wartości w porównaniu z mlekiem surowym. Przede wszystkim mleko pite „prosto od krowy”, prócz opisanych wyżej wartości odżywczych — może zawierać całkiem niekorzystne bakterie, które mogą doprowadzić nas do choroby. Warto zatem takie mleko przegotować przed spożyciem: może i straci swój niepowtarzalny smak i zapach, ale przyniesie naszemu organizmowi same korzyści. Mleko UHT ma oczywiście tę przewagę nad resztą, że w lodówce można je długo przechowywać. Pewnie, że z każdym dniem jego „bomba witaminowa” nieco

się kurczy — ale coś za coś. Warto też pamiętać, że najzdrowsze mleko znajdziemy w kartonie oznaczonym 3,2 proc. tłuszczu. Jest to bowiem wartość tłuszczu najbliższa naturalnym 4 procentom oraz taka, która zapewnia najlepsze przyswajanie wszystkich witamin i minerałów.

Są oczywiście tacy, których zapach gotującego się mleka wypędza nie tylko z kuchni, ale wręcz z mieszkania. Jednak dietetyk Agnieszka Anchimiuk absolutnie odradza spożywanie mleka na siłę. — Jeśli ktoś nie przepada za samym mlekiem, ważne, by spożywał przetwory mleczne. Choćby ser żółty, którego 2 plasterki zawierają mniej więcej tyle witamin, co szklanka mleka. Albo kefir. Kluczem do zdrowia naszego organizmu są po prostu te wartości odżywcze, a to, czy przyjmujemy je bezpośrednio z mleka, czy z jakiejś jego przetworzonej formy — nie ma znaczenia.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

WYPRZEDAŻ Hyundai 2018

Suma korzyści do **17 000 zł**
+ ubezpieczenie **2,99%**




Hyundai Tucson
od 77 900 zł

Hyundai i30
od 59 300 zł

Teraz nowoczesne modele Hyundai, które od zawsze dostępne były w atrakcyjnych cenach, objęte zostały jeszcze lepszą promocją w ramach wyprzedaży rocznika 2018. Dzięki wysokim upustom, premii za odkup i promocyjnemu wyposażeniu możesz zyskać aż do 17 000 zł. Skorzystaj też z promocyjnego ubezpieczenia w wysokości 2,99% ceny samochodu przez rok oraz 5-letniej gwarancji bez limitu kilometrów w standardzie. Promocja obowiązuje dla wybranych wersji i modeli do wyczerpania zapasów. Sprawdź szczegóły w salonie.

**Specjalne rabaty
dla rolników!**



Hyundai Daszuta

Tuwima 23, Olsztyn

89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram

Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl



Maksymalna suma korzyści 17 000 zł dotyczy modelu Tucson Go! z silnikiem 1.6 GDI 6MT 2WD i składają się na nią upust 11 000 zł, premia za odkup używanego samochodu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai w wysokości 2000 zł oraz dedykowane wyposażenie w promocyjnej wersji Go!, z korzyścią 4 000 zł włącznie w wersji Comfort. Liczba samochodów objętych promocją jest ograniczona. Promocja obowiązuje od 01.12.2018 do wyczerpania lub wyczerpania zapasów i nie jest ofertą w rozumieniu kodeksu cywilnego oraz nie łączy się z ofertą dla firm oraz grup zawodowych. Promocja nie wyłącza innych promocji Autoryzowanego Dealera. Samochody prezentowane w reklamie mogą różnić się wizualnie od samochodów objętych promocją. Średni poziom spalania paliwa w cyklu mieszanym i emisji CO2 dla samochodów prezentowanych w reklamie wynosi: i30 MY19 1.0 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 4,8 l/100km i emisja CO2: 109 g/km, i30 Hatchback i30 MY19 1.4 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 5,4 l/100km i emisja CO2: 123 g/km, Tucson MY19 1.7 CRDI 2WD 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 4,9 l/100km i emisja CO2: 129 g/km, Tucson MY19 1.0 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 5,1 l/100km i emisja CO2: 134 g/km. 5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w karcie gwarancyjnej. Szczegóły promocji i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.